Rok XVII. Nr. 192. Sosnowiec, wtorek 24 sierpnia 1926 roku. Cena numeru 20 groszy.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi miesięcznie:

zł. 3,50

Zagranicą 5 zł

Zamach stanu w Grecji.

Zamach.

Ateny, 23.8 (PAT) — Dziś o godzinie 2 w nocy garnizon ateński pod wodzą gen. Condilisa wystąpił zbrojnie przeciwko obecnemu rządowi. Generał stał się panem położenia. Wszyscy członkowie gabinetu Eutaxiasa zostali aresztowani. Wydano również rozkaz aresztowania Pangalosa, który przebywa obecnie na wyspie Petsae. **General Condilis zwrócił się do admirala Conduriotisa z propozycją objęcia stanowiska prezydenta Republiki.** Wojska gen. Condilisa zajęły wszystkie gmachy publiczne i aresztowały ministra wojny. Wydano odezwę stwierdzającą, że tyranja obecnego rządu się skończyła. Jak dalej donoszą do ruchu przyłączyła się cała flota.

Szczegóły zamachu.

Ateny, 23.8 (PAT) — „Havas". Szczegóły o zamachu rządowym są następujące: O godzinie 3-ej nad ranem wojska garnizonu ateńskiego i gwardja republikańska **pod wodzą wtajemniczonych w plan osób opuściły garnizony i zajęły gmachy publiczne jak: urząd pocztowy i telegraficzny, gmach ministerjum wojny i szereg innych budynków.** Minister wojny gen. Aserulis został aresztowany w chwili, gdy pod osłoną nocy szedł do koszar gwardji republikańskiej, o której sądził, że jest wiernie oddana rządowi. **Pangalos i wszyscy inni ministrowie zostali aresztowani w swych mieszkaniach, gdzie pozostają pod strażą.** O godzinie 7-ej rano ukazały się nad miastem samoloty, które rozrzucały proklamacje **zawiadamiające o obaleniu tyranji Pangalosa i o utworzeniu nowego rządu, który przywróci porządek prawny i wolność konstytucji oraz w ciągu 8 miesięcy przystąpi do przeprowadzenia wyborów do parlamentu.** Zdaje się, że ruch rewolucyjny opanował cały kraj. Garnizony Salonik, Patrasu i większych innych miast jak również flota przyłączyły się do ruchu rewolucyjnego. Generał Condilis utworzy jutro gabinet, w którym obejmie tekę prezesa rady ministrów. **Wszyscy politycy i wojskowi aresztowani za rządów Pangalosa zostali wypuszczeni na wolność.** Przesilenie gospodarcze, deprecjacja waluty, wzrost drożyzny i ogólne niezadowolenie wskazywało już dawno na to, że nastąpi wybuch rewolucji. Narazie w Atnach panuje spokój.

Przygotowania do powrotu króla greckiego

Londyn, 23.8 (A. W.) — Jak „Daily Mail" donosi na konferencji w Cronea w której uczestniczył król grecki wraz ze swemi zwolennikami **poczyniono wszelkie przygotowania, aby król na wypadek swego powołania mógł natychmiast wrócić do Grecji.**

Silny ruch rojalistyczny.

Londyn, 23.8 (A.W.) — Prasa angielska zachowuje się narazie biernie wobec nowego wybuchu rewolucji w Grecji. **Czeka się tutaj dalszego jej rozwoju.** Obecnie przebywający w Anglji **b. król Grecji** udał się na wiadomość o wybuchu rewolucji z Vells do Cronea gdzie w obecności swych przyjaciół **konferował z wybitnym parlamentarzystą Lockea Lampsonem. Donoszą, że król nie był wcale zaskoczony wydarzeniami w Grecji i śledził je z wielką uwagą.** „Daily Mail" podaje że element rojalistyczny wśród rewolucjonistów jest bardzo silnie reprezentowany.

Internowanie Pangalosa.

Ateny, 23.8 (PAT) — Pangalos wraz z 6 oficerami swojej świty został przewieziony do Pireusu i internowany w szpitalu wojskowym. Prasa grecka wyraża zadowolenie z powodu obalenia Pangalosa, oraz domaga się przeprowadzenia w możliwie najszybszym czasie nowych wyborów.

Pangalos przewidywał rewolucję.

Wiedeń, 23.8 (PAT) — „Neue Freie Presse" donosi z Aten: Generał Pangalos nie czuł się już ostatnio panem na swem stanowisku. Nosił się nawet z zamiarem wcielenia do armji zwolnionych oficerów rojalistycznych, nie chciał jednak tego uczynić z obawy, aby się nie narażać swym zwolennikom partyjnym.

Condilis o pakcie grecko-jugosłowiańskim.

Wiedeń, 23.8 (PAT) — Generał Condylis w wywiadzie z korespondentem „Neue Freie Presse" powiedział w sprawie stosunków grecko-jugosłowiańskich między innemi co następuje: **Swego czasu stanąłem wobec rządu w obronie intersów Jugosławji.** Nikt więc nie może mnie posądzać o wrogie stanowisko wobec tego kraju. Układ grecko-jugosłowiański zbadam wraz z moimi doradcami technicznymi i zaaprobuję dopiero wtedy, gdy się okaże, że będzie zadowalał interesy greckie pod każdym względem. **Narazie zarządzę, aby gazeta urzędowa tekstu układu nie ogłaszała.**

Polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie.

Ateny, 23.8 (PAT) — W tutejszych kołach dyplomacji zagranicznej nie przywiązują do obecnej zmiany rządu greckiego wagi istotnego zamachu stanu. Uważają tutaj, że **polityka zagraniczna Grecji nie ulegnie zmianie,** oraz wyrażają pewność, że traktat grecko-jugosłowiański podpisany ostatnio wejdzie w życie, albowiem traktat ten jest rękojmią trwałego pokoju na bliskim Wschodzie

Jaś i Halka.

1. Osoby i zamiary.



Oto Jaś i Halka!
Nasza parka miła
Będzie Was i siebie
Przyjemnie bawiła.
A zdradzając zamiar
Często tu wystąpić,
Uprasza publiczność
Oklasku nie skąpić.

4764

Strajk zecerów.

Warszawa, 23.8 (A. W.) — Z powodu dzisiejszego strajku demonstracyjnego drukarzy redakcyjnych nie wyszedł szereg pism rannych i popołudniowych. „Ekspres Poranny" i „K. Czerwony" został wydany bez udziału zecerów w zmniejszonym formacie techniką fotochemigraficzną. „Rzeczpospolita" i wieczorne wydanie „Kurjera Warszawskiego" ukazały się w zmniejszonej objętości.

Pangalos stanie przed sądem wojennym.

Londyn, 23.8 (PAT) Według doniesień „Daily Expressu" z Aten, gen. Condilis oznajmił, że Pangalos będzie natychmiast po jego aresztowaniu postawiony przed sąd wojenny.

Reuter donosi z Aten, że Pangalos został aresztowany na pokładzie statku „Pergamos" i przeprowadzony na statek „Leon", który przybył do Kerat-ini. (?)

Angielska prasa o pakcie polsko-jugosłowiańskim.

Londyn, 23.8 (AW) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph" twierdzi, że Francja która zaskarbiła sobie wdzięczność Jugosławji przez to, że konflikt jugosłowiańsko-bułgarski nie został przekazany Lidze Narodów zobowiązała Jugosławję do rychłego zawarcia paktu z Polską i jakoteż z Francją. W zasadzie miał on być skierowany przeciw Niemcom. Pakt ten zawarty między byłemi sprzymierzeńcami nieposiadającemi żadnych interesów spornych miałby charakter przymierza ochronnego.

Masowy powrót robotników angielskich do pracy.

Konsternacja w sferach kierujących federacją — Możliwość rozłamu.

Londyn, 23.8 (AW) Powrót robotników do pracy zaczyna budzić poważną konsternację w sferach kierujących federacją górniczą Powrót przybiera **coraz bardziej masowy charakter w kopalniach Nottingsgamshire, Warwikshire i Staffordsire.** Na ostatniem posiedzeniu federacji **przyjęto dalsze uchwały, zmierzające do sparaliżowania powrotu do strajku pracujących,** jednak nastrój wśród kierowników federacji jest bardzo pesymistyczny. Jeżeliby środki agitacyjne, na których przyjęcie nastawał Cook nie osiągnęły skutku, **należy się liczyć z powrotem 50 proc. górników do pracy w ciągu najbliższych dni.** Niektóre zarządy federacji okręgowych wypowiadają się również **przeciw kontynuowaniu strajku,** aż do pełnej realizacji wysuniętych postulatów ze względu na ciężką sytuację gospodarczą górników. Ze wschodnich okręgów przemysłowych donoszą, że w tamtejszych kopalniach **panują prądy odłączenia się od federacji i utworzenia własnej w razie,** gdyby zarząd federacji obstawał przy dotychczasowym nieustępliwem stanowisku.

Sprawa śledztwa w monopolu spirytusowym.

Warszawa, 23.8 (PAT) Naczelnik Wydziału dr. Karol Korta, delegowany przez ministra skarbu do przeprowadzenia wstępnych dochodzeń o działalności monopolu spirytusowego przedłożył ministrowi skarbu rezultaty swych czynności. Dla zdecydowania, czy materjały zgromadzone w sprawie monopolu spirytusowego dają podstawę do skierowania tej sprawy na drogę karno-sądową, została utworzona komisja składająca się z 3 delegatów prezesa Rady ministrów i ministrów sprawiedliwości i skarbu, która niezwłocznie przystąpi do pracy.

Przydział do generalnego inspektoratu.

Warszawa, 23.8 (Tel. wł.) Następujący generałowie brygady otrzymali przydział do generalnego inspektoratu: Dąb-Biernacki, Dreszer, Rummel.

Jutro będzie przydzielony jeden generał dywizji, którego nazwisko narazie nie jest jeszcze niewiadome.

Po wyzdrowieniu otrzyma również przydział do generalnego inspektoratu armji generał Sosnkowski.

Huragan w Portugalji.

Paryż, 23.8 (PAT) Chicago Tribune" donosi z Lizbony, że gwałtowny huragan zniszczył środkowe okręgi Portugalji. Wiele miejscowości wskutek wylewów zostało zalanych wodą. Ponadto grad zniszczył znaczną część zbiorów w tych okolicach.

Kurs dolara w Warszawie.

Warszawa, 23.8 (Tel. wł.) — Bank Polski obniżył oficjalny kurs dolara za gotówkę na 8.97.

Akcje zwyżkują.

Urugwaj uznał Rosję.

Moskwa, 23.8 (PAT) Urugwaj uznał Rosję sowiecką de jure.

PRZEGLĄD PRASY

Meksykańskie metody.

Idąca na zdobycie Pomorza „sanacja moralna" napotyka na liczne trudności. Nie pomaga wrzawa żydowska i krzykliwa agitacja sanacyjnych pionierów. Doprowadza do utraty resztek powagi u tych, którzy bardzo krętemi ścieżkami dążą ku swym partyjnym celom. Oto jeden z przykładów:

Toruński dowódca O. K., gen. Berbecki, wydał przed kilku dniami następujący rozkaz dla komendy garnizonowej O. K. VIII:

1) Podległym oficerom i żołnierzom zabrania się uczęszczania do wszystkich publicznych lokali, w których jest abonowane względnie kolportowane „Słowo Pomorskie".

2) Wszystkim oficerom i żołnierzom zabrania się czytania i abonowania „Słowa Pomorskiego".

3) Zabrania się abonowania „Słowa Pomorskiego" kasynom oficerskim i świetlicom żołnierskim.

4) Zabrania się utrzymywania stosunków towarzyskich w miejscach publicznych i prywatnych sobom wojskowym z członkami redakcji „Słowa Pomorskiego".

5) Zabrania się zamieszczania przez władze wojskowe wszelkich urzędowych ogłoszeń w „Słowie Pomorskiem".

Nad wykonaniem tego zarządzenia czuwać będzie żandarmerja i organa administracyjne.

Kiedy zaś redakcja „Słowa Pomorskiego" zwróciła się do gen. Berbeckiego o wyjaśnienie, otrzymała odpowiedź następującą: (według „Głosu Prawdy"):

Potwierdzam, że istotnie wydałem podobny rozkaz przeznaczony dla wojska. W jaki sposób przedostał się do prasy, nie wiem. Dalej zaznaczam, że uważam działalność „Słowa Pomorskiego" za bardzo zbliżoną do działalności komunistycznej (!) i muszę traktować ten dziennik narówni z gazetami komunistycznemi. Co do nieutrzymywania stosunków towarzyskich z członkami redakcji tego pisma, to dałem podwładnym taką radę, ponieważ uważam działalność pisma za zgubną dla Polski a korzystną dla Niemców. Rozkaz wydałem dla utrzymania autorytetu władz wojskowych, bez czego nie byłoby wojska, lecz banda.

Dla oświetlenia powyższego oświadczenia gen. Berbeckiego dodać należy, że „Słowo Pomorskie" jest najpoważniejszym organem na Pomorzu, prowadzącym zwłaszcza walkę z najazdem żydowskim. Nie podobało się „sanacji moralnej" zapewne również stanowisko krytyczne „Słowa Pomorskiego" wobec przewrotu majowego. Kilkakrotnie nieznani sprawcy tłukli nocą szyby w jego lokalu. Nie było jednak dotąd powodów, dla których ktokolwiek mógłby prawnie zakwestjonować stanowisko polityczne tego organu.

Wyjaśnienie gen. Berbeckiego nie wytrzymuje żadnej krytyki. Gdyby podobna nagana spotkała przed przewrotem majowym jakikolwiek organ, propagujący rokosz, wówczas trąby jerychońskie ryczałyby oburzeniem. Obecnie wśród obozu, który zadrwił z czerezwyczajce sowieckiej jej pełnomocnictw podnosi się wielki jubel, przyczem zapomina się, że generał djabło wdepnął i ośmieszył się, zarówno przez zbyt gorliwy sposób rozumowania jak i przez przysporzenie popularności „Słowu Pomorskiemu", zwłaszcza wśród sfer wojskowych.

Stanowczo powinny być jakieś instancje i przepisy, niepozwalające ośmieszać się osobom, które stoją na poważnych stanowiskach.

Organizacja narodu.

„Gazeta Warszawska Poranna" zamieściła artykuł (pierwsza część cyklu) Romana Dmowskiego na temat „Organizacja narodu". Dmowski stwierdza, że wszędzie na całym obszarze Polski daje się czuć ruch w kierunku organizowania się na podstawie narodowej.

Ogarnia on wielu ludzi, którzy trzymali się dotychczas zdaleka od wszelkiej działalności politycznej, w różnych punktach kraju powstają samorzutnie zawiązki organizacyjne: silne zwłaszcza poruszenie uwydatnia się wśród żywiołów młodszych, które weszły w życie już po odbudowaniu państwa, a które niechętnem i krytycznem okiem patrzyły na nasz ustrój życia politycznego. Jeżeli te wszystkie poczynania sprowadzą się do wspólnego mianownika, jeżeli nie zejdą na manowce konspiracyjne, ale wyrażą się w jednej wielkiej organizacji, mającej jawne i wyraźne cele ogólnonarodowe, a jawne środki działania — oblicze polityczne Polski może się w krótkim czasie gruntownie przeobrazić.

W dalszym ciągu poświęca kilka uwag Dmowski przyczynie tego ruchu oraz podkreśla mocno konieczność oparcia organizacji na podstawie głębokiej myśli państwowej narodowej. Zwracając uwagę na działalność masonerji, podział Europy na starą i nową (Włochy, Hiszpanja), przechodzi do omówienia stosunków panujących w Polsce.

Myśl państwowa istniała w Polsce, ale tylko w nielicznych mózgach. Ogół Polaków był tak daleki od nadziei odzyskania własnego państwa w bliskiej przyszłości, że myśl jego nad zagadnieniami państwowemi Polski się nie zatrzymywała. Wola narodu, jego energja była zbyt słabą, a przedewszystkiem zbyt słabo zorganizowana, żeby polskiej myśli państwowej zapewnić zwycięstwo w dziele organizacji państwa. Skutkiem tego w ustroju naszego państwa i naszego państwowego życia nie wyraził się nawet ten poziom myśli państwowej i kultury politycznej, który w narodzie istniał. Pierwszorzędną rolę odegrały tu wpływy obce, którym zależało na tem, by nie dopuścić do zorganizowania Polski w silne państwo narodowe. Miałem więcej bodaj, niż ktokolwiek, możności otarcia się o nie i przyjrzenia się im bliżej. Nie znając ich, niepodobna zrozumieć dziwnych początków naszego państwa. Nie mam zamiaru do tych rzeczy wracać, bo dziś nie czas jest na rozpamiętywanie przeszłości.

Wpływy te pracowały przeciw żywiołom narodowym, przedstawiającym w swej bardziej myślącej części polską myśl państwową, otwierały jaknajszersze pole do gry ambicyj i apetytów klasowych i osobistych.

Faktem jest, że zaczęliśmy od najniedorzeczniejszych eksperymentów, od działań tak sprzecznych z wszelką zdrową myślą polską, że wyglądały, jakby umyślnie były skierowane ku szkodzie państwa, i że doszliśmy do posiadania konstytucji, która jakby przeznaczona była na to, żeby Polskę sparaliżować. Prawda, przy naszym braku doświadczenia, przy niskim stanie naszej umysłowości politycznej, przy słabym wreszcie, niewyszkolonym, lub źle wyszkolonym materjale ludzkim, który można było zaprząc do pracy państwowej, nie mogliśmy się zorganizować doskonale. Aleśmy się zorganizowali wyjątkowo źle.

Niema bodaj jednego działu machiny państwowej, którego organizacja i sposób działania odpowiadałyby jako tako potrzebom kraju. To samo jest z reprezentacją kraju, z ciałami prawodawczemi i ze składającemi się na nie stronnictwami. Wszystko jest słabe, niesprawne, niekonsekwentne w swem działaniu. Wiele o tem już powiedziano i więcej jeszcze możnaby powiedzieć.

Krótko mówiąc, państwo polskie i życie państwowe w Polsce zostało tak zorganizowane, iż myślący Polak we własnem państwie nie mógł sobie powiedzieć, że losy kraju są bezpieczne w rękach tych, którzy z urzędu czuwać nad niemi powinni. Przeciwnie, w wielu sprawach czuł się on tak, jak za rządów obcych, rozumiał, że trzeba przy pomocy samorzutnej organizacji sił narodowych bronić się przeciw szkodom, wyrządzanym przez państwo, i przeciw niebezpieczeństwom, któremi działalność jego grozi.

To poczucie ogromnie się wzmogło po wypadkach majowych. One bowiem zdezorganizowały państwo w najważniejszych dziedzinach, które już zaczynały jako tako służyć swemu przeznaczeniu.

Nie chcą wojny celnej z Polską.

Prusy Wschodnie domagają się zakończenia walki gospodarczej.

Królewiec, 23.8 (PAT) W czasie otwarcia Targów Wschodnich minister rolnictwa dr. Steiger oświadczył m. in. co następuje: W ostatnich zwłaszcza czasach odczuwano niemile że położenie gospodarcze Prus Wschodnich, wobec niewyjaśnionych stosunków z Polską, nie może się ustabilizować. W Prusiech Wschodnich Niemcy dążą zupełnie poważnie do jaknajszybszego **zakończenia walki gospodarczej z Polską, zdają sobie bowiem dokładnie z tego sprawę, że polepszy się wówczas położenie ekonomiczne Prus Wschodnich zwłaszcza ze względu na Gdańsk, wchodzący do polskiego obszaru celnego.**

Różnica zdań w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Nowy Jork, 23.8 (AW). — **Dobrze poinformowany „New York World" zamieszcza informacje z Londynu o ujawniających się pomiędzy Churchillem a Chamberlainem poważnych różnicach w poglądach na politykę w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Według wiadomości podanych przez pismo Chamberlain pod naciskiem Francji zaangażował się w koncesjach na rzecz Hiszpanji, w szczególności w zakresie rozwiązania sprawy strefy tangerskiej. Churchill natomiast obstaje przy natychmiastowem przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów przyczem uważa, iż polityka angielska powinna dążyć do stworzenia takich warunków, któreby Niemcom to wstąpienie ułatwiły.**

Patrjoci alzaccy pobili komunistów.

Paryż, 23.8 (PAT) Prasa donosi z Colmaru, że patrjoci alzaccy nie dopuścili do odbycia się wiecu, przygotowanego łącznie przez autonomistów i komunistów. W związku z tem przyszło do starć, w czasie których z obu stron było rannych 12 osób. Policja aresztowała 10 osób. Rioklin, przywódca autonomistów, został spoliczkowany i dotkliwie pobity. Po zadaniu klęski autonomistom, patrjoci alzaccy odbyli pochód przez ulice miasta, śpiewając „Marsyljankę".

Likwidacja konfliktu religijnego w Meksyku.

Prezydent Calles odbył konferencję z biskupami.

Meksyk, 23.8 (PAT) Uregulowanie konfliktu religijnego jest jakoby sprawą najbliższych dnia, a to dzięki konferencji odbytej przez biskupów z prezydentem Callesem, który rezolucję biskupów uznał za całkowicie zadowalającą. Prezydent Calles zawiadomił biskupów, że regulamin, na zasadzie którego księża będą się mieli rejestrować, jest zarządzeniem czysto administracyjnem i nie należy dopatrywać się w niem zamiaru rządu mięszania się do spraw religijnych. Biskupi zgodzili się na to, iż wszelkie zastrzeżenia z ich strony zostaną przy podjęciu służby kościelnej wycofane.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego.

Warszawa, 23.8 (PAT) Dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Dyskusja nad postawionemi na porządku dziennym sprawami nie została ukończona. Następne posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się jutro o godzinie 2 popołudniu.

Zatarg w fabryce Poznańskiego.

Warszawa, 23.8 (A.W.) — W fabryce Poznańskiego w Łodzi wybuchł zatarg na tle nieudzielenia podwyżki pracownikom umysłowym.

Katastrofa automobilowa.

Warszawa, 23.8 (A.W.) — Na szosie pod Szczypiornem wpadł do rowu samochód w którym jechało 3 byłych generałów ukraińskich. Dwuch generałów odniosło ciężkie obrażenia, trzeci prowadzący samochód wyszedł bez szwanku.

Prof. Kemmerer w Gdyni.

Wiedeń, 23.8 (PAT) Prof. Kemmerer wraz z towarzyszącymi mu osobami i członkami swej misji, oraz w towarzystwie radcy legacyjnego Zaleskiego z generalnego komisarjatu Rzeczypospolitej w Gdańsku udał się do Gdyni, celem zwiedzenia tamtejszych urządzeń, oraz budującego się portu. Po Gdyni oprowadzał go starosta wejherowski Ossowski.

Strajk nie może trwać wiecznie.

Londyn, 23.8 (A.W.) — Sekretarz górników Cock oświadczył wczoraj, że w tym tygodniu rozpoczną się nowe rokowania. Jasnem jest, że **strajk nie może trwać wiecznie i wedle ostatniego sprawozdania 34 tys. górników powróciło znowu do pracy.**

Przeciwko włosko-angielskiemu paktowi.

Londyn, 23.8 (AW) „Daily Express" donosi: Z Genewy komunikują, że regent abisyński Ras-Tafara zamierza przybyć na zebranie Ligi Narodów, aby osobiście wnieść protest przeciw włosko-angielskiemu paktowi.

Rudolf Valentino umarł.

Nowy Jork, 23.8 (PAT) Zmarł tu artysta kinematograficzny Rudolf Valentino.

Niepowetowana szkoda skutkiem pożaru.

Paryż, 23.8 (AW) Straszny pożar, którego powody dotychczas nie są wiadome zniszczył wczoraj historyczny ratusz w Annonay. Z powodu braku wody akcja ratunkowa bardzo uciążliwa. 35 tysięcy tomów sławnej bibljoteki miejskiej padło ofiarą płomieni. Szkody oprócz wartości bibljoteki wynoszą około 20 miljonów franków.

10-ty dzień ciągnienia loterji państwowej.

Warszawa, 23.8 (Tel. wł.) W dziesiątym dniu ciągnienia 13-ej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

15,000 zł. — nr: 9041.
10,000 zł. — nr: 32795.
5.000 zł. — nr: 51342.
2,000 zł. — nry: 27300, 33233, 39468, 47705.
1,000 zł. — nry: 1635, 11554, 19363, 14381.
600 zł. — nry: 1667, 2715, 3891, 4234, 9828, 18953, 23959, 48898, 45756, 63509, 39660, 40147, 42092, 44027, 46904, 50130, 51912, 53243, 54418, 58678, 63604.
500 zł. — nry: 1843, 2415, 6316, 8647, 16511, 21622, 34642, 12038, 12538, 13298, 13938, 14616, 15028, 15272, 15945, 16500, 17848, 17856, 17481, 18649, 18737, 19681, 21046, 21779, 22118, 22490, 22561, 22858, 23064, 23906, 24162.

Państwo.

Od czasu do czasu daje się słyszeć zdanie, że rozbieżność poglądów na pewne kwestje pomiędzy obozem „sanacji moralnej" a obozem narodowym nie jest zbyt wielka. Różnica wynika na tle sympatyj osobistych i pewnych metod działania.

Niewątpliwie, jeżeli chodzi o szereg ludzi, którzy idą więcej za głosem uczucia, aniżeli uzasadnień rozumowych, to ci ludzie w obozie „sanacji" pracują nieraz istotnie z przekonaniem o dobru Polski, uważając, że to jest jedyna i właściwa droga. Gotowi są nawet do najdalej idących poświęceń osobistych spraw dla dobra Ojczyzny. I ci ludzie odpadli z obozu narodowego jedynie z racji supremacji w nich pierwiastku uczuciowego nad realnem pojmowaniem pewnych zjawisk państwowych, z racji wyolbrzymienia zasług jednostki i utożsamianie jej z dobrem państwa.

Pojęcie państwa jest starannie wykoszlawione przez pewne czynniki z obozu „sanacji". Dopomagają im w tem „mniejszości narodowe". Według głosów prasy reprezentującej nowy kurs w Polsce, „państwo — to pewien okręg administracyjny, łączący pewne wspólne interesy ekonomiczne". Tak wielkie zagadnienie jakiem jest kwestja państwowości chce się zbyć sztuczną, suchą, nieżyciową formułką, że państwo jest to „pewien okręg administracyjny". A więc forma, bez treści? Sztuczny zlepek interesów ekonomicznych? Rzecz prosta, że takie pojmowanie państwa znakomicie wyjaśnia pewne posunięcie w stosunku do mniejszości narodowych.

Dotychczas było wiadomem, że państwo jest to organiczne zespolenie ludności, wynikłe ze stałego osiedlenia się ludności na ściśle określonem terytorjum i podległe jednej władzy udzielnej. Ta władza udzielna zarazem stanowi osobowość prawną najwyższego rzędu.

Państwo to organiczne zespolenie ludności, a nie okręg administracyjny, a nie kupa piasku niczem z sobą niezwiązana. Wynikło ono ze stałego osiedlenia się na ściśle określonem terytorjum. Tysiącletnia praca, własna kultura, cywilizacja, tradycja, stałe osiedlenie się, oto niodzowne czynniki tworzące państwowość, a które żydzi radziby byli wyeliminować przy określeniu państwowości. Oni bowiem są koczowniczym narodem i organicznie trudno zespalającym się. Natomiast drugi nieodzowny warunek: jedna władza udzielna będąca osobowością prawną najwyższego rzędu doznała w czasie walk majowych w Polsce poważnego naruszenia i w tem naruszeniu władzy tkwiło dla państwowości polskiej największe niebezpieczeństwo.

Jasnem jest, że w nawet tak ogólnem ujęciu państwowości polskiej, żywioły większości narodowej stanowić muszą warstwę w państwie z natury swej uprzywilejowaną one bowiem są najsilniej organicznie zespolone i stanowią o trwałości budowy państwowej. Wszelkie zaś zakusy ze strony masonerji, zdążającej do tworzenia państw narodowościowych, prowadzi do osłabienia budowy, do likwidacji sił tych państw, co jest marzeniem mniejszości narodowych, a w pierwszym rzędzie masonerji.

Ostatnie posunięcie pewnych czynników rządowych, jak i odgłosy prasy rządowej w tej kwestji wskazują, że państwo, jako takie, pojmowane jst przez nich w sposób, który nasuwa niepokojące refleksje. Jeżeli bowiem chce się odrzucić niedzowną podstawę idei państwowej, zasadę fundamentalną, a wprowadzić na to miejsce pojęcie o okręgu administracyjnym, który umożliwia jedynie swobodny rozwój interesów ekonomicznych, to niewątpliwie byłoby to ułatwienie działania sił odśrodkowych, tych sił, które nigdy nie obdarzały państwowości polskiej swoją sympatją.

Społeczeństwo myślące kategorjami narodowemi powinno sobie jasno uświadomić, że Polska o ile ma być silnem mocarstwem to musi być państwem par excellence, a jeżeli nie chce pozostać na szarym końcu wśród innych, dążyć musi do tego, aby stać się państwem narodowem. Siły narodowe, ten najmocniejszy cement wiążący budowę państwową, muszą być decydującym czynnikiem i czynnikiem uprzywilejowanym w Polsce, od tego bowiem zależy nie tylko już rozwój, ale i byt niezależny w całem tego słowa znaczeniu.

To też zakusy masonerji, umiejętnie chowającej się w cień obozu „odrodzenia moralnego", zmierzające pod płaszczykiem wielkodusznych celów do osłabienia naszej spoistości narodowej muszą się spotkać z należytym, świadomym odporem, którego wyrazem powinno być mocno narodowe państwo polskie.

K. A.

Szlakiem krwawego odwetu Niemiec.

PODEJRZANE MANEWRY „ROZBROJONYCH" NIEMIEC W BLISKOŚCI GRANICY POLSKIEJ.

(Korespondencja własna „Iskry")

Grudziądz, 22 sierpnia.

W Prusach Wschodnich rozpoczynają się dnia 23 sierpnia, w rocznicę wielkiej bitwy rosyjsko-niemieckiej w roku 1914 na polach Grunwaldu i Tannenbergu, wielkie manewry armji niemieckiej.

Charakter tych manewrów, zapowiedziany sposób ich przeprowadzenia i chwila, którą dla nich wybrano, wszystko to nadaje tym manewrom niezwykłą i charakterystyczną cechę.

Wszelkie dotychczasowe rokowania na temat rozbrojenia Niemiec nie dały pożądanego wyniku. Za dwa tygodnie Niemcy według wszelkiego prawdopodobieństwa wejdą do Ligi Narodów, a tem samem na punkcie swoich zbrojeń wymkną się z dotychczasowej kontroli państw sprzymierzonych.

Ten właśnie moment, jak i miejsce historyczne, będące od roku 1410 symbolem odwetu pruskiego, wybrały Niemcy dla swoich manewrów o specjalnem znaczeniu strategicznem. Że manewry te czynione są z myślą przyszłego napadu na Polskę nie, ulega wątpliwości. Rosja, będąca dziś w sojuszu z Niemcami, nie będzie napadać na Niemcy, tembardziej zaś Polska, gdzie naogół niema tendencyj militarnych, ani imperjalistycznych. Również żadne z państw bałtyckich nie wchodzi tu w rachubę. A zatem manewry niemieckie w Prusach Wschodnich nie mogą mieć charakteru obronnego.

Manewry te „rozbrojonych" Niemiec muszą mieć zatem charakter zaczepny i mniej lub więcej wyraźnie ofenzywny. Dla żadnego oficera w żadnym sztabie aljantów nie może być w tym względzie żadnej wątpliwości, tem bardziej, że według wiadomości z Niemiec zasadniczem zadaniem manewrów będzie chęć rozpatrzenia zalet obecnej granicy Prus Wschodnich. Urządzając zaś manewry wzdłuż granicy polskiej, wojska niemieckie pragną się nauczyć, jak te granice w razie potrzeby sforsować i przekroczyć.

Telegramy doniosły w ostatnich dniach, że w manewrach mają wziąć udział wszystkie dywizje wschodnio-pruskie, główny militarysta Niemiec, dawny generał, a dzisiejszy prezydent Rzeszy, Hindenburg, oraz wszyscy oficerowie sztabu i dawni towarzysze wojenni Hindenburga. Oprócz tych wojsk regularnych w manewrach wezmą niewątpliwie udział, podobnie, jak w manewrach zeszłorocznych, organizacje cywilne o charakterze wojskowym.

To jest właśnie okoliczność, która zupełnie nie pozwala zorjentować się w ilości ludzi, biorących udział w manewrach i która dla tych manewrów jest jednem z najcharakterystyczniejszym znamion. Te organizacje cywilne—to właściwie wielka zakonspirowana armja niemiecka.

Roi się od nich w całych Niemczech, a najwięcej w Prusach Wschodnich, gdzie napewno niema ani jednego mężczyzny, zdolnego do noszenia broni, któryby nie należał do jednej z tych organizacyj. Dla nikogo, kto zna Niemcy powojenne i stosunki w Niemczech, nie może być tajemnicą, że zagadnienie rozbrojenia Niemiec sprowadza się do zniesienia tych organizacyj. Gdy te organizacje przestaną istnieć, to Niemcy będą może rozbrojone. Jak długo one jednak istnieją, Niemcy są w każdej chwili gotowe do krwawego odwetu.

Trzeba wiedzieć, że w tych organizacjach skupiają się wszystkie żywioły, które nie pogodziły się z powojenną rzeczywistością i które nie obudziły się jeszcze z zaklętego snu o panowaniu bagnetu i pikelhauby pruskiej nad światem. W tych również organizacjach krzewi się najsilniej ideę odwetu przeciw Francji i Polsce i konieczność odebrania siłą utraconych prowincyj na wschodzie Niemiec. Organzacje te posiadają tajne składy broni i materjałów wojennych, które Niemcy bez przerwy fabrykują, w organizacjach tych panuje wkeućeń karność, dyscyplina i konstruktywny porządek, podobnie, jak we właściwej armji niemieckie.

I te właśnie organizacje, razem z wojskami Reichswehry, mają zbrojnie manewrować i demonstrować w pobliżu naszej granicy. Z okazji manewrów odbędą się napewno różne inne uroczystości wojskowe, na których znajdzie się znowu sposobność do wygłoszenia płomiennych, „patrjotycznych" mów przeciw Polsce. Zaś uroczysta parada wszystkich dywizyj wschodnio-pruskich podniesie ducha militarnego ludności tej krainy „czarnego krzyża".

W przedzień zbliżającej się sesji genewskiej manewry wschodnio-pruskie może ostudzą trochę zapał tych, którzy, idąc na pasku Niemiec, przeciwstawiają się wejściu Polski do Rady Ligi Narodów.

L. Łydko.

Zamęt partyjny w Czechosłowacji.

SKARGA GEN. GAJDY. — POŁĄCZENIE SIĘ SOCJALISTÓW CZESKICH Z NIEMIECKIMI. — HASŁO NARODOWCÓW. — PRZESILENIE EKONOMICZNE.

W sprawie czeskiego gen. Gajdy, o którym już pisaliśmy, ujawniły się dwa prądy, które mogą w przyszłości doprowadzić w Czechosłowacji do starć nieprzewidzianych i nieobliczalnych w skutkach.

Ostatnie wybory dały w czeskim sejmie przewagę dwum skrajnym stronnictwom, t.j. prawicy i komunistom. Wzrost żywiołów lewicowych przestraszył prawicę, która szukała oparcia i pomocy w rozwijającym się faszyzmie. Szczególnie w ostatnich miesiącach faszyści czescy rozwinęli bardzo żywą agitację i po licznych wiecach i zebraniach urządzali manifestacje na cześć gen. Gajdy. Jego bowiem uważano za najgodniejszego do objęcia naczelnego kierunku, jemu przeznaczano rolę — Mussoliniego.

Aby w zarodku stłumić dążności nacjonalne, urwać łeb hydrze faszyzmu i przyszłemu dyktatorowi Gajdzie, stronnictwa socjalistyczne podjęły kampanję na wszystkich frontach, zrobiły z Gajdy szpiega i zdrajcę, i doprowadziły do urzędowego zbadania sprawy przez komisję wojskową, która wprawdzie nie znalazła winy, ale — kazała się podać Gajdzie do dymisji, na podstawie orzeczenia komisji superarbitralnej, która znalazła fizyczną niezdolność do służby u 36-letniego zdrowego człowieka. Domyślają się wpływu sfer najwyższych na wynik tej sprawy, Gajda ze swej strony wniósł skargę na swoich oskarżycieli i sprawa jeszcze się odezwie przed trybunałem sądowym.

A tymczasem w łonie samych stronnictw socjalistycznych rozwinęły się walki i nieporozumienia na tle połączenia się ze socjalistami niemieckimi. Do fermentu przyczynił się i dr Benesz, kiedy dla zatrzymania teki ministra wystąpił z obozu socjalnych demokratów, a wstąpił do czeskosłowackich socjalistów i napotkał na przeciwnika w dr. Strzibrnym. Jeżeli walki wewnętrzne nie ustaną, a s... ści usuną się od rządu, niemożliwy będzie rząd parlamentarny, a obecny urzędniczy straszliwie się chwieje.

Zaczynają się pojawiać zarysy nowych ugrupowań, zwłaszcza połączenie się socjalistów czeskich z niemieckimi. Narodowe stronnictwa głoszą hasło, że czesko-słowacka republika może być rządzona tylko przez Czechów i Słowaków.

Napięcie wzrasta, wśród tego rośnie i przesilenie ekonomiczne, które podsycają stronnictwa lewicowe. Gmach republiki tak kunsztownie i sprawnie postawiony po wojnie zaczyna się rysować...

Pierwsze koleje w Polsce.

Z państw europejskich pierwszem państwem, mającem na kontynencie kolej parową była Francja. Zbudowała ona linję kolejową w r. 1828 z St. Etienne do Andrezieux długości 18 km. Niedługo dały się wyprzedzić Stany Zjednoczone, które w 1829 roku zbudowały kolej z Baltimore do Elicets. Niemcy i Belgja mają koleje w 1835 roku, w 1836 roku wyspa Kuba, a w 37 Rosja, przeprowadzając linję kolejową z Petersburga do Carskiego Sioła. W r. 1839 posiadł kolei Holandja i Włochy.

Królestwo Polskie tracąc w tym czasie swoją niepodległość nie interesowało się koleją. Powstała ona dopiero pod zaborem rosyjskim w r. 1845. Zawiązało się w tym celu Tow. akcyjne z kapitałem 20,000,000 zł. (1 rb. 6 75 złotych) z 4 proc. gwarancją rządu rosyjskiego z Tomaszem Łubieńskim i P. Steinkollerem na czele. Miała to być kolej konna. Ale kapitał akcyjny i na taką kolej nie wystarczał. W r. 1842 rząd rosyjski ujął sprawę zbudowania kolei w swoje ręce i w r. 1844 rozpoczął pierwsze roboty. Dworzec zbudowano w r. 1844 w następnym roku uruchomiono pierwsze pociągi na linji Warszawa—Skierniewice—Łowicz. Z kolei doprowadzono pociągi do Częstochowy. W r. 1848 cała linja kolejowa była jeż w pełnym ruchu.

W zaborze pruskim zbudowało zawiązane w tym celu tow. akc. kolej „górnośląską": Wrocław—Opole—Mysłowice; w latach 1843—1846. Sprawą budowy linji kolejowych zajęła się również Rzeczpospolita Krakowska, zamierzając przeprowadzić połączenie Krakowa z koleją górnośląską.

Zawiązawszy odpowiednie towarzystwo z kapitałem 1 i pół miljona talarów pruskich mieszkańcy Rzeczypospolitej Krak. otrzymawszy pozwolenie od senatu rządzącego rozpoczęli roboty. Lecz w 1846 r. wojska austrjackie zajęły Kraków a 13 października nastąpiło otwarcie kolei „górnośląskiej" z Krakowa przez Trzebinię do Mysłowic. W 1848 r. zbudowano odgałęzienie ze Szczakowy do Maczek. W ten sposób Kraków zyskał połączenie z Wiedniem i Warszawą.

Nowy wiceminister oświaty.

Dziwne i niezrozumiałe są praktyki „sanacji moralnej", kt... doprowadziła do usunięcia wicemin. Łopuszańskiego, godząc weń ostrzem „Głosu Prawdy" i okrzykując najwaleczniejszym „reakcjonistą".

Obecnie urząd wiceministra oświaty obejmuje p. Gayczak, z lwowskiego Kuratorjum szkolnego, który w porównaniu z p. Łopuszańskim doczka się zapewne ze strony herolda „sanacji moralnej" określenia conajmniej „czarnej sotni", jeśli sanator zechce być konsekwentny.

Zapewne inne czynniki odgrywały rolę w zmianie na stanowisku wiceministra oświaty, a o reakcji trąbiono, by zmylić ślady zakulisowych intryg.

I to się mieni, pożal się Boże, sanacją...

UWAGI.

Rocznica powstania śląskiego

Lubimy nastroje. Lubimy parady, mowy, pochody. Mówi się wówczas o Polsce, patrjotyzmie, poświęceniu, krwi i łzach. Muzyka gra, publiczność jest wzruszona i wraca po każdej takiej uroczystości do domu w podniosłym nastroju po to, aby w kilka dni później o wszystkiem... zapomnieć. W chwilach nastroju jsteśmy skłonni do niesłychanej ofiarności, do bohaterskich czynów. Tak jak to było lat temu 7, gdy na Śląsku wybuchło powstanie.

Lud śląski, lud piastowy, rdzennie polski, prześladowany, męczony przez brutalnych, bezwzględnych prusaków, zbuntował się i stanął do walki orężnej. Zagłębie Dąbrowskie żywy udział brało w tych zmaganiach. Z rozpaczą patrzyło na znęcanie się prusaków nad powstańcami, na krwawe walki zgóry skazane na niepowodzenie w owym czasie, gdy Polska walcząc na olbrzymim froncie wschodnim nie mogła przyjść z pomocą. Pomoc niosły kobiety, dzieci, ochotnicy. Tworzono stacje opatrunkowe, żywnościowe, gdzieniegdzie przedarł się ochotnik z Zagłębia na Śląsk, aby z bronią w ręku walczyć u boku braci Ślązaków o lepsze jutro.

Pierwsze powstanie smutnie się zakończyło. Tysiące powstańców opuściło swe gniazda rodzinne chroniąc się przed zemstą niemiecką na terytorjum Kongresówki.

Wreszcie, po ciężkich i długich zmaganiach się, Śląsk został przyłączony do Macierzy polskiej. Radość była wielka. Uroczystości, pochody, „Nie rzucim ziemi", entuzjazm. Powstańcy śląscy wrócili do kilofów, do hut, do pracy żmudnej i codziennej. Upłynął rok, dwa, rany pozasychały, zagoiły się, domy zrujnowane odbudowano i życie potoczyło się szarą falą codzienną.

Jeno grób powstańców na cmentarzu sosnowieckim świadczy, że zniesienie granicy pomiędzy Śląskiem i Sosnowcem okupione został krwawemi ofiarami. Że ktoś tam życie stracił, po to, aby dziś sosnowiczanie mogli jechać na „dancing" do Katowic, po to, aby tysiące Ślązaków ożywiało przemysł i handel polski, by jednem słowem Polska była tak wielką jaką jest obecnie.

Tylko ten grób powstańców...

Bo świadomość tgo dziejowego znaczenia dla Polski zda się zanikła. Gdyby nie zanikła, to w ubiegłą niedzielę jakoś inaczej Sosnowiec powinien był przyjmować Ślązaków, braci, którzy przyszli obchodzić rocznicę powstania, rocznicę krwawemi głoskami zapisaną. A tymczasem przyjęci zostali chłodno, jak gdyby o nich zapomniano. Było nabożeństwo, kazanie. Nie było organizacyj polskich, nie było nikogo, ktoby wyszedł naprzeciwko nich i rzekł choćby jedno słowo: witajcie! Było, przeszło, zapomniano!

A Górny Śląsk okupiony olbrzymiemi ofiarami, potrzebuje dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek serca i zrozumienia. Rozpętała się wściekła agitacja niemiecka. Dziesięć tysięcy dzieci polskich zapisało się do szkół niemieckich.

Podsycane umiejętnie przez żywioły komunistyczne niezadowolenie z każdym dniem zwiększa się. Coraz częściej pojawiają się głosy mówiące o separatyzmie o oderwaniu Górnego Śląska. A Niemcy z radością zacierają ręce i cieszą się. A Polacy mieszkający o miedzę od Górnego Śląska zapominają i nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa jakie grozi tej prastarej, polskiej dzielnicy, która jak Kresy wschodnie są naszym przedmurzem przed azjatycką nawałą bolszewicką, tak ona jest przedmurzem chroniącem nas przed zaborczą ekspansją niemiecką. Tylko, że niebezpieczeństwo ze wschodu nie jest tak groźne, jak z zachodu. Przeciwnik zachodni jest mądry, inteligentny, przebiegły, silnie zorganizowany, potężny, pomimo przegranej wojny jest mocarzem i stara się Śląsk oderwać od Polski. A my zapominamy o tem i przyjmujemy Ślązaków ozięble, odsuwamy ich od siebie, pchając tem samem w objęcia wroga. Trzeba wierzyć, że się to zmieni, że się ockniemy.

W przeciwnym razie grób powstańców byłby znakiem tragicznej omyłki.

(as).

Kupujcie swoi u swego.

Konferencja delegatów klasowego Związku górniczego.

Przemówienie posła Stańczyka. — Sprawa strajku. — Podziw i uznanie dla robotników angielskich. — W podróży wiele nauczyć się można. — Retoryczny zwrot o „Pracy Polskiej". — Rezolucje.

Z inicjatywy Centralnego Związku górników odbył się w Dąbrowie w ubiegłą niedzielę zjazd delegatów klasowego związku górników z Zagłębia naszego, Krakowskiego, G. Śląska, oraz salin i [illegible]. Po zagajeniu konferencji przez p. Stańczyka i powołaniu prezydjum, [illegible] Dąbrowy p. Z. Cieplak powitał zebranych w imieniu Magistratu socjalistycznego, poczem poseł Stańczyk wygłosił referat o sytuacji w przemyśle węglowym i konieczności zdobycia przez proletarjat lepszych warunków życia.

Słuchając wywodów mówcy, nasuwało się przypuszczenie, [illegible] p. poseł jakdyby zmienił zasadnicze swe poglądy i ideologię. Może stało się to na skutek ostatniej podróży p. Stańczyka do Anglji, faktem jest, iż mówca nie posiłkował się demagogicznemi hasłami i zwrotami, natomiast w sposób poważny i rzeczowy uzasadniał konieczność podniesienia stopy życiowej robotnika naszego i zwiększenia konsumcji wewnętrznej, co możliwem jest przy polepszeniu warunków życia szerokich sfer robotniczych i rolniczych. W całem swem przemówieniu p. poseł ani raz nie wspomniał o żadnym przewrocie, lub rewolucji czy innej mrzonce utopijnej, z czego można [illegible] się domyśleć, iż nabrał przekonania, że na tej drodze nie osiągnie się omawianych zamierzeń.

Przedstawiwszy nędzę i wyczerpanie klasy robotniczej, spowodowane długotrwałym zastojem, referent oświadczył, iż obecnie, gdy sytuacja w przemyśle węglowym uległa poprawie, powinny ulec polepszeniu również płace robotników. W związku z pogłoskami, jakoby mówca dążył do wywołania strajku, p. Stańczyk z naciskiem zaznaczył, iż dalekim jest od namawiania i pchania robotników do bezrobocia, gdyż jest to broń niebezpieczna i stosowana w ostateczności po wyczerpaniu wszelkich rozporządzalnych środków [illegible] tomiast mniej fortunne były zwroty [illegible] żenia [illegible] robotnikom angielskim podziwu i uznania za ich niezłomne stanowisko w walce z przemysłem oraz apel mówcy do zebranych o wydatniejszą pomoc materjalną dla strajkujących. Przecież i nasi robotnicy niejednokrotnie już strajkowali, mimo to nie było jeszcze wypadku, aby dobrze [illegible] wany robotnik angielski czy inny pospieszyli z pomocą. Nie chcemy p. Stańczyka posądzać o jakieś ukryte cele, lecz może p. poseł, nawołując do składania datków na rzecz strajkujących, miał pobożne życzenie, aby dzięki tej pomocy bezrobocie w Anglji trwało jaknajdłużej, skutkiem czego robotnik nasz „odbije się" i będzie w stanie pomagać zamorskim towarzyszom pracy. Kto wie, w podróży wiele nauczyć się można.

Również powiedzenie p. posła, iż Związek „Praca polska" długo się nie utrzyma, gdyż socjaliści go zlikwidują, było, zdaje się, tylko zwrotem retorycznym, gdyż o ile wiemy, związek ten stale się rozwija i zyskuje na sile.

Po zakończeniu przemówienia, upoważniono wydział wykonawczy Centralnego związku górników do przeprowadzenia akcji o podwyżkę płac i utrzymania ustawowego czasu pracy.

W innych rezolucjach domagano się interwencji Rządu celem uznania żądań górników upaństwowienia kopalń, oraz zwalczania bezrobocia i wydatnej pomocy dla bezrobotnych.

Stwierdzić należy, iż konferencja odbyła się w poważnym nastroju i z licznych przemówień widać było, iż robotnicy przeciwni są strajkowi, zdając sobie sprawę ze szkodliwości tegoż dla siebie, natomiast wyrażano przekonanie, iż obecne wystąpienie Centralnego Związku górników uda się załatwić w drodze porozumienia. Na G. Śląsku konferencja przemysłowców górniczych z delegatami związków odbędzie się dziś, natomiast u nas — w czwartek, dnia 26 b. m.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

24 Wtorek	Dziś Bartłomieja Ap. Jutro Ludwika Kr. Fr. Wsch. słońca 4.23 Zach. „ 6.57

TEATR MIEJSKI.

Teatr w Dąbrowie.

Dzisiaj w „Komecie" nieodwołalnie po raz ostatni występ Zrzeszenia artystów teatru Sosnowieckiego z gościnnym występem uroczej primadonny Wandy Zamorskiej. Nowa świetna rewja „Ona ma coś" składa się z nowych skeczów, duetów, piosenek i. t. p. Atrakcją będą aktualne kuplety o dąbrowskich znakomitościach, oraz Skecz „Pat i Pataszon" z Dudzińskim i Karasińskim w rolach głównych. Bilety od 50 gr. do 30 zł. w cukierni WP. Pietrzaka.

Osobiste.

Prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Feliks Openchowski, wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Przyjazd p. wojewody do Zagłębia.

P. wojewoda Manteufel w tych dniach przyjeżdża do Będzina, celem dokonania lustracji urzędu starościńskiego.

Wpisy do szkół w Sosnowcu.

Zapis dzieci do szkół powszechnych w Sosnowcu odbywać się będzie w dniach 26, 27 i 28 bm. od godz. 8 — 1 i od 3 — 6 popoł.

Wypadek sosnowiczanki w Tatrach.

Donoszą z Zakopanego:

Dnia 19 bm. p. Wanda [illegible] ze Sosnowca, [illegible] upadła i złamała sobie lewą nogę w kostce. Mąż zniósł ją sam do doliny Kondratowej, skąd wezwane Pogotowie tatrzańskie odwiozło ją do Zakopanego.

Świadczenia na rzecz Kasy chorych.

Kasy chorych mają możność podwyższania świadczeń społecznych nawet według relacji dolara. Przy nierównie mniejszych zarobkach szczególnie w czasie stagnacji w przemyśle, wywołuje to szereg sccysyj, w każdym razie niekorzystnie odbijających się na życiu gospodarczem. Ze źródła miarodajnego informują nas, że Ministerjum pracy i opieki społecznej przystąpiło do opracowania projektu ustawy, zmieniającej skalę świadczeń społecznych ustalanych samodzielnie przez Kasy chorych. Według projektu tego, Kasy chorych miałyby prawo podwyższać świadczenia jedynie w porozumieniu z Ministe- Ministerjum pracy i opieki społecznej przyczem uwzględniana będzie zdolność płatnicza przedsiębiorstw.

Przyjazd dzieci z Buska.

Do Zagłębia powróciły już dzieci wysłane w pierwszej partji przez samorządy Zagłębia na kurację do kolonji leczniczej w Busku. U wszystkich dzieci stwierdzono bardzo dodatnie wyniki, gdyż prócz zwiększonej wagi ciała, wśród znacznego procentu dziatwy znikły objawy chorób. Młodociani kuracjusze chwalą sobie pobyt w kolonji, gdzie otaczano ich troskliwą opieką i starano się uprzyjemnić im życie, nic też dziwnego, iż niektóre z dzieci z przykrością wracały do swych domów, gdzie czekają je zupełnie odmienne, naturalnie w sensie ujemnym, warunki bytowania.

O podwyżkę płac.

W ub. sobotę odbyło się na Pogoni przy ul. Marjackiej 1 zebranie, na którem wobec kilkudziesięciu obecnych sekretarz Zjednoczenia zawodowego polskiego p. Kozubski omówił sprawę podwyżki płac w Hucie Milowice oraz sprawy organizacyjne. W końcu zebrania p. Kozubski zwrócił się do zebranych, aby zapisywali się do organizacyj zawodowych.

Zmniejszenie liczby godzin w szkołach powszechnych.

Władze szkolne zmieniły rozkład godzin w szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania w ten sposób, że od początku nowego roku szkolnego 1926-27 liczba godzin nauki będzie wynosić w 1) oddziale szkół cztero, pięcio, sześcio i siedmioklasowych 18 zamiast dotychczasowych 21, a w 2) oddziale 21 zamiast 24 godzin. Słuszne to zarządzenie wyjdzie na korzyść młodszej dziatwie szkolnej pod względem higjenicznym, gdyż skraca czas zbyt długiego w tak młodym wieku przebywania w murach szkolnych, a nie spowoduje żadnego uszczerbku w programach naukowych szkoły powszechnej.

Przepowiednie pogody na jesień.

Według przepowiedni niemieckiej stacji meteorologicznej, wrzesień rb. zacznie się piękną pogodą, poczem nastąpi ochłodzenie temperatury i deszcze, około 10 znowu się ociepla i atmosfera staje się upalna. W drugiej połowie września, od 15 do 30, przeważnie ciepła, piękna pogoda i dopiero przy końcu miesiąca silne ochłodzenie i opady. Październik: od 1—5 okres zmiennej pogody, potem chłody i deszcze. Od 8—15 piękna pogoda o wysokiej temperaturze, następnie krótki okres deszczów i znowu piękna pogoda aż do 28: potem ochłodzenie z powodu deszczu i wiatru i w ostatnich dniach miesiąca pierwszy śnieg.

Pierwsze dni listopada zaczną się podniesieniem temperatury, potem od 6 do 10 deszcze i mgły. Od 11 do 15 ciepła i piękna pogoda, poczem nastąpi okres deszczów ze śniegiem. Ostatnie dni listopada wykazać mają pogodę zmienną z silnymi wichrami i deszczem: w grudniu od 1 do 10 mgły, potem chłody, śnieg, około 16 temperatura podnosi się, miejscami opady śnieżne. W drugiej połowie grudnia aż do świąt Bożego Narodzenia, umiarkowane chłody przy silnych opadach śnieżnych. W końcu grudnia temperatura podniesie się, odwilż.

Dobre dzieci.

Zamieszkała przy ul. Miejskij w Dąbrowie Marja Zduj wyrzuciła z mieszkania swego ojca, 80-letniego chorego starca. Kiedy nieszczęśliwy zwrócił się z prośbą o pomoc do drugiej córki, Józefy Babek, ta również odmówiła schronienia starcowi. Biedakiem zaopiekowali się chwilowo sąsiedzi i o zajściu zawiadomili policję, która ulokowała z powrotem starca u dobrej córeczki Zdujowej, a sprawę o nieludzkie obchodzenie się z ojcem skierowała do sądu.

Żandarmi — szmuglerami.

Pisma łódzkie donoszą:

Urząd śledczy otrzymał swego czasu poufną informację, iż po ujęciu na stacji Łódź-Kaliska jednego z członków szeroko rozgałęzionej i świetnie zorganizowanej bandy szmuglerów tytoniu, szmuglerzy obawiając się dalszych aresztowań, poczęli przewozić tytoń na stację Łódź-Fabryczna. Wobec tego zarządzono obserwację dworca Fabrycznego i w rezultacie przychwycono w pociągu Sosnowiec—Łódź dwuch żandarmów garnizonu sosnowieckiego, Ignacego Smolińskiego i Władysława Bormana w chwili, gdy usiłowali wynieść z wagonu tegoż pociągu 32 kilo tytoniu przeszmuglowanego z Niemiec. Żandarmi usiłowali zbiec, ujęto ich jednak, poczem przesłano wraz z protokułem do dyspozycji władz wojskowych, a tytoń skonfiskowano. Dalsze energiczne śledztwo w toku.

Z przemysłu budowlanego.

W ub. niedzielę w sali przy ulicy Racławickiej 3 odbyło się zebranie robotników przemysłu budowlanego pod przewodnictwem prezesa Związku rob. przem. bud., Kocota. Na zebraniu omawiano sprawę zatargu między firmą „Lubański i S-ka" a jej robotnikami. Robotnicy zatrudnieni tam zażądali 20-procentowej podwyżki płac, jednakże zarząd firmy kategorycznie odmówił ich żądaniom. Wówczas robotnicy zastrajkowali; firma zaś zwolniła strajkujących, przyjmując do pracy nowych robotników. Obecni na zebraniu zaprotestowali przeciw temu i postanowili urządzić ogólny strajk [illegible] cyjny, którego termin jeszcze nie [illegible].

Zagadkowy wybuch w Będzinie.

W ub. niedzielę o godz. [illegible] wiecz. mieszkańcy Będzina [illegible] niezwykłej siły detonacji wybuchowej. Ogólnie sądzono, iż wyleciał w powietrze skład amunicji w miejscowym garnizonie

wstrząśnienie bowiem było tak silne, iż w dużem promieniu miasta zadźwięczały szyby w oknach.

Po sprawdzeniu okazało się, iż na placyku przecznicy, łączącej ul. Małachowskiego z Modrzejowską, rzucił ktoś nabój, który eksplodował z takim hukiem. Kto i w jakim celu rzucił nabój — nie ustalono. Biorąc pod uwagę miejsce, gdzie nastąpiła eksplozja, można przypuszczać łobuzerski wybryk, ewentualnie chęć nastraszenia kogoś. Nie ustalono również, co zawierał nabój, twierdzenie bowiem, iż był to dynamit, jest mało prawdopodobne, gdyż do wywołania wybuchu dynamitu potrzebna jest spłonka, tymczasem pomimo skrzętnych poszukiwań na miejscu eksplozji, nie znaleziono najmniejszego śladu zapalnika.

Wybuch, poza wywołaniem chwilowej paniki w mieście, nie spowodował innych smutnych następstw.

Zmiana przynależności urzędów górniczych.

Jak się dowiadujemy, obydwa urzędy górnicze, tj. okręgu sosnowieckiego i dąbrowskiego, zostaną wydzielone z głównego urzędu górniczego w Warszawie, a przyłączone do głównego urzędu górniczego w Katowicach. Zmiana przynależności ma nastąpić od dnia 1 stycznia 1927 r.

O ulicę Okrzei w Dąbrowie.

Z Dąbrowy otrzymaliśmy list następujący:

Możeby redakcja „Iskry" zechciała zwrócić uwagę Magistratu dąbrowskiego na dziwne zaniedbanie ul. Okrzei.

W swoim czasie, gdy arterja ta nosiła nazwę jednego z pionierów górnictwa w Zagłębiu Ulmana, Magistrat jakoś więcej dbał o utrzymanie jej w możliwym stanie. Od chwili zaś zmiany nazwy ulicy nikt się o nią nie troszczy, skutkiem czego arterja, gdzie panuje ożywiony ruch pieszy i kołowy, pełna jest dziur i zdradzieckich wyrw. Zdaje się, iż Magistrat z uwagi na zmianę nazwy ulicy powinnien dbać o jej stan i wygląd, aby wśród mieszkańców wyrobić jaknajlepsze pojęcie o tej drodze, gdy tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie.

Okradziony w Okradzionowie.

Z powodu naszej notatki o okradzeniu przebywającego w Okradzionowie na letnisku p. Józefa Kleina, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że p. Kleina okradziono nie na kwotę 312 lecz 342 zł.

Uparty dezerter.

Na Ksawerze aresztowano niejakiego Jana Dębskiego, który niejednokrotnie już uciekał z wojska, ostatnio zaś od 4 miesięcy ukrywał się przed okiem władz. Upartego dezertera przekazano władzom wojskowym.

Nożownictwo.

W ub. sobotę na ulicy Paryskiej w Sosnowcu wynikła bójka między dwoma osobnikami. Bójce tej przyglądał się niejaki Buła Czesław, przyjaciel jednego z bijących się. W pewnej chwili Buła widząc, że przyjaciel jego nie może podołać swemu przeciwnikowi, przyszedł mu z pomocą, zadając znienacka Pajdzie Piotrowi dwie rany nożem w okolicę łopatek. Na miejsce bójki przybyła zawiadomiona policja i aresztowała nożownika, rannego zaś Pajdę odwieziono do szpitala.

Niedługo cieszył się wolnością.

Przed kilku dniami uciekł z aresztu w Dąbrowie, odsiadujący tam karę Kopeć Stanisław. Niedługo jednakże cieszył się wolnością, gdyż onegdaj został schwytany przez policję w Sosnowcu—Sielcu i odstawiony z powrotem do aresztu w Dąbrowie.

Kradzież.

W nocy z dnia 20 na 21 bm. do mieszkania Zajdlera Symchy w Modrzejowie, ul. Mauvego 3 zakradli się złodzieje i skradli 54 zł. gotówką oraz garderobę i bieliznę wartości 300 zł.

Będzie miał co jeść.

Z piekarni Icka Klajmana w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 10 nieznany osobnik zabrał 120 bochenków chleba, kilkanaście bułek i 25 zł. gotówką.

Odpowiedzi Redakcji.

W i s i e n k a N. Szkoła filmowa w Warszawie, o której słyszeliśmy, mieści się przy ul. Wierzbowej 8 (Szkoła Kirchnera). Dokładniejszych informacyj udzieli p. Wład. Zawistowski, redaktor tygodnika „Scena i ekran", w Warszawie, ul. Nowy Świat 47

Dziwne zarządzenie Magistratu sosnowieckiego.

Rzeźnicy na przedmieściu Modrzejów mieli dotychczas zezwolenie od Magistratu sosnowieckiego na prawo bicia bydła w rzeźni mysłowickiej. Zezwolenie to miało swoje uzasadnienie w bliskości położenia Modrzejowa od Mysłowic. Magistrat sosnowiecki pobierał za badanie mięsa od każdej sztuki po 2 zł.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Magistrat sosnowiecki ma zamiar zezwolić rzeźnikom z Modrzejowa na bicie bydła w Mysłowicach tylko w okresie letnim, podwyższając jednocześnie stawkę za badanie mięsa do wysokości 7 złotych, a obowiązując ich do bicia bydła w miesiącach zimowych w rzeźni miejskiej sosnowieckiej. Należy nadmienić, że rzeźnia mysłowicka pobiera od sztuki 5 zł. 50 gr., a sosnowiecka 7 złotych. Dlaczego jest ta różnica, niewiadomo.

Niewiadomo też, jakie Magistrat znajduje uzasadnienie dla zmuszania rzeźników z Modrzejowa do bicia bydła w sosnowieckiej rzeźni. Zysk dla Magistratu prawie żaden. Większy zapewne dla właściciela, względnie dzierżawcy rzeźni. Natomiast widoczna jest strata dla mieszkańców przedmieścia, na ich skórze bowiem odbije się to zarządzenie. Jasnem bowiem jest, że przewiezienie świni żywej z Mysłowic do rzeźni w Sosnowcu, w której stawka od uboju wynosi 7 złotych, (w Mysłowicach zł. 5.50), a następnie przewiezienie mięsa z Sosnowca do Modrzejowa, musi się odbić na cenie mięsa, a jeżeli nie na cenie, to w każdym razie na jakości.

Niewątpliwie Magistrat zechce wyjaśnić bliżej swoje postępowanie, które słusznie rozgorycza mieszkańców Modrzejowa, po macoszemu traktowanych przez Zarząd miasta. Już dzisiaj słychać głosy, które mówią, że jeżeli w dalszym ciągu Modrzejów będzie tak zaniedbywany i stosować się będzie w stosunku do jego mieszkańców coraz to nowe utrudnienia, to lepiej będzie aby Modrzejów przydzielony został do Niwki lub Mysłowic.

Ostatni projekt, ogromnie utrudniający aprowizację w mięso ludność Modrzejowa, może istotnie spowodować słuszne rozgoryczenie, tembardziej, że projekt ten dość silnie uderza w interes konsumenta, natomiast przedstawia wyraźne korzyści dla dzierżawcy rzeźni miejskiej w Sosnowcu.

Dlatego też wyjaśnienie w tej kwestji ze strony Magistratu jest konieczne. Czekamy.

Stacja opieki nad Matką i Dzieckiem w Czeladzi.

POMYŚLNY ROZWÓJ INSTYTUCJI GODNEJ ZE WSZECH MIAR POPARCIA.

Dzięki tutejszemu Magistratowi została przed trzema niespełna miesiącami otwarta w Czeladzi stacja opieki nad Matką i Dzieckiem, która już po tak krótkim swojem istnieniu, może się poszczycić dość poważną pracą i rozwojem, przesunęło się bowiem przez nią w tym czasie już paręset dzieci, które otrzymały w niej poradę lekarską oraz, w razie choroby, lekarstwa, a niekiedy także i najpotrzebniejsze środki odżywcze. Poza poradami doraźnemi Stacja ma także w ewidencji kilkadziesiąt dzieci, któremi stale się opiekuje już to w domu, gdzie odwiedza je fachowa pielęgniarka p. Irena Pietrzykowska, już to na Stacji, gdzie dzieci są co dwa tygodnie ważone i oglądane przez kierownika Stacji lekarza miejskiego d-ra Marczyńskiego.

Zaufanie matek do Stacji coraz bardziej wzrasta i nawiązuje się między niemi i Stacją bardzo serdeczna nić sympatji oraz wdzięczności za bezinteresowną opiekę nad ich dziećmi.

Szkoda tylko, że dotychczasowy materjał, korzystający ze Stacji, rekrutuje się głównie z pośród bezrobotnych i biednych miasta, a przecież napewno wielce jest dziel wśród ludzi pracujących, którym opieka stacyjna bardzoby się przydała. Przynależność do Kasy chorych nie jest przeszkodą do korzystania z porad Stacji. Członkowie Kasy nie będą tylko otrzymywać porady co do ich wychowania i pielęgnacji.

Pragnąc przyjść z pomocą i tym matkom, które ze Stacji nie korzystały, w ubiegłą niedzielę 22 bm. dr. Marczyński wygłosił publiczny odczyt w sali Ratuszowej o pielęgnacji niemowląt, na który przybyło kilkadziesiąt osób. Po odczycie słuchaczki otrzymały ulotki z treścią odczytu. Z powyższego wynika, iż Stacja rozwija się i prowadzi swoje czynności in tensywnie. Trzebaby tylko, żeby jaknajwięcej osób z niej zechciało korzystać, mając na uwadze dobro tych małych, kochanych a często tak nękanych chorobami i niedomaganiami rozwojowemi istotek ludzkich. Tym sposobem zrealizowałyby się intencje szlachetnych twórców tej instytucji, Magistratu i Rady miasta Czeladzi, którym należy się wdzięczność ze strony społeczeństwa i uznanie, że należycie doceniają zagadnienie opieki nad dzieckiem, będącem wszak przyszłością narodu.

Ze sportu.

Wystawa przemysłowo-sportowa w Warszawie.

Dnia 21 bm. odbyło się w Warszawie na Dynasach otwarcie wystawy przemysłowo-sportowej, która ma na celu zaznajomienie sfer sportowych z produkcją krajową w zakresie przyrządów i przedmiotów, będących w użyciu sportowców, który często nie wiedzą, że własna produkcja może wszystkie ich potrzeby zaspokoić.

Otwarcia wystawy dokonał minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, wobec licznie zebranych przedstawicieli wojskowości, komitetu honorowego i wykonawczego wystawy, przedstawicieli ministerjów, prasy, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz licznie zebranej publiczności. Min. Kwiatkowski powiedział co następuje (w streszczeniu):

— Kryzys gospodarczy Polski, trwający wiele lat, sprowadził ... że ... Polski popadł w stan psychicznego bezwładu i cierpi na brak inicjatywy twórczej. Musimy dążyć do ... stanu i przerobić go gruntownie. W tym kierunku pracować musimy stale i wytrwale. To też obok poczynań wielkich o znaczeniu państwowem, musimy dążyć do poniesienia i realizowania wysiłków społecznych, mniejszych, zakrojonych na skalę lokalną, gdyż z tych wysiłków p... tanie dzieło wielkie i silne. Reprezentacją takiego wysiłku jest dzisiejsza wystawa przemysłowo-sportowa, której dział zarówno przemysłowy, jak i sportowy, zwłaszcza ten drugi, bardzo mało pociąga. To też otwierając wystawę przemysłowo-sportową, dziękuję jej organizatorom za twórczą inicjatywę i witam jednocześnie, życząc powodzenia.

Po przemówieniach prezesa wystawy p. Zdz. Grocholskiego, p. min. Kwiatkowski przeciął wstęgę. Następnie p. Nakoniecznikoff, prezes W. T. C., powitał zebranych przed taśmą, jako gospodarz Dynasów, poczem nastąpiło gremjalne zwiedzenie wystawy, a o godzinie 4 odbył się mecz footbalowy między Artystami a Bankiem Polskim.

Kronika Zawiercia.

Osobiste.

Notarjusz Piotr Kuchta powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Aplikant sądowy Tadeusz Kuchta wyjechał w dniu dzisiejszym na miesięczny urlop wypoczynkowy, udając się na południe Włoch.

Sędzia pokoju Jan Millak opuszcza Zawiercie dla objęcia przewodnictwa Sądu pokoju w Sosnowcu.

Z Państwowego Seminarjum nauczycielskiego

Dyrekcja Państw. Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Ant. Osuchowskiego w Zawierciu podaje do wiadomości zainteresowanych rodziców, że Kuratorjum Okręgu szkolnego warszawskiego zwija od dnia 1-go września 1926 r. ze względu na brak pomieszczenia — dwa oddziały istniejącej przy Seminarjum czteroklasowej szkoły ćwiczeń. W bieżącym roku szkolnym czynny będzie zatem tylko oddział pierwszy i trzeci, jako najpotrzebniejszy dla praktyki pedagogicznej seminarzystek. Liczba dzieci w każdym oddziele ograniczona do trzydziestu. Do pierwszego oddziału przyjęte będą dzieci urodzone w 1919 roku. Przy wpisie przedłożyć należy metrykę urodzenia dziecka. Opłata za każde półrocze 10 zł. Dzieci rodziców niezamożnych mogą być od opłaty zwolnione. Wpisy do oddziału pierwszego przyjmuje dnia 26, 27 i 28 sierpnia sekretarz seminarjum, szkoła powszechna Nr. 2, I piętro, drzwi 20. W oddziele trzecim miejsc wolnych niema. Dzieci, które w ubiegłym roku szkolnym ukończyły oddział pierwszy i trzeci szkoły ćwiczeń przejdą do oddziału drugiego i czwartego szkoły powszechnej w odpowiednim rejonie.

Z przedmieść Zawiercia.

Mieszkańcy Włodowic, Rudnik, Nierady skarżą się na fatalny stan drogi łączącej ul. Nowofabryczną z szosą włodowicką.

Krótka, bo koło pół kilometra mierząca droga, niezabrukowana, pełna wybojów, biegnie nad samym brzegiem Warty, wciąż się osuwającym pod wpływem podmywania wody i wstrząśnień wywoływanych żywym ruchem pojazdów, jest w kilku miejscach w połowie zagrodzona ... przez właścicieli przyległych posesyj. Droga ta wraz z Wartą biegnie pod jednym mostem kolejowym, przyczem oczywiście, znów jezdnia nie jest oddzielona od rzeki. Po ... deszczach trasa drogi, w paru miejscach podmyta i usiana gęsto kamieniami, mająca na swej długości i „polski" klawiszowy most, z niczem nie przykrytych okraciaków, przy słabem oświetleniu stanowi nielada pułapkę dla jadących po zmierzchu.

Na rzragowisko municypalności Zawiercia o dziesięć metrów dalej zaczyna się świetna szosa do Włodowic, na granicy terenów będących już pod opieką Sejmiku będzińskiego.

Ponoć starczyłoby trochę dobrej woli, aby oszczędnym, gospodarczym sposobem szlaką jezdnię naprawić, ... słupkami brzeg rzeki od drogi odznaczyć, mostek ziemią przysypać, a komunikacja tam stałaby się zupełnie bezpieczną.

Ujęcie przestępców.

Od dłuższego czasu ... gmin powiatu Będzińskiego niepokoiły stałe kradzieże bydła, nierogacizny, drobiu i innego gospodarskiego dobytku. Posterunek policji państw. w Pińczycach ujął sprawców ... tych kradzieży Leopolda Drozda i Władysława Nowaka z Będzina, którzy poniosą odpowiedzialność za swe hodowlane zamiłowanie.

Bójka.

Różnice poglądów doprowadziły do ostrej sprzeczki, podczas której Tadeusz Gołębiowski ... nożem Stanisława Kijasa — za ... stanie przed Sądem pokoju w Zawierciu.

Z całej Polski.

ZJAZD F. I. D. A. C. W WARSZAWIE.

Od dnia 4 do 11 września Warszawa gościć będzie przedstawicieli wszystkich armji aljanckich, zrzeszonych w wielkiej organizacji światwej F. I. D. A. C. Nad obradami VI kongresu „Fidacu" w Warszawie protektorat objął prezes Rady ministrów, p. Bartel. Na kongres zjadą b. wojacy Francji, Belgji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Jugosławji, Włoch, Rumunji i Czechosłowacji. Dotychczas zgłosiło swój przyjazd 27 deputowanych izby gmin i parlamentu francuskiego z deputowanymi Bertrandem i Ba[illegible]eyman na czele, 17 generałów armij aljanckich, oraz delegacja rządu Stanów Zjednoczonych. Podczas obrad omówiona będzie kwestja przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, a jednocześnie jako członka Fidac'u. Po obradach uczestnicy kongresu zwiedzą Kraków i Zakopane.

ROZWÓJ RADJOTELEFONJI.

Rejestracja aparatów radjotelefonicznych z każdym dniem postępuje naprzód, w czem oczywiście przoduje stolica. Na ogólną sumę 20 tys. aparatów zarejestrowanych na terenie całeg państwa, na Warszawę wypada przeszło 11 tys. W miesiącu lipcu br. w warszawskich urzędach pocztowych zgłoszono około 3 tys. nowych [illegible]. Liczba zgłoszeń powiększy się jeszcze po zniesieniu ograniczeń dla niepełnoletnich, obywateli państw obcych i mieszkańców pasów nadgranicznych. Rozporządzenie w tej sprawie ukaże się w najbliższych dniach. Zaznaczyć należy, iż zainteresowanie się radjotelefonją ożywiło tę gałęź polskiego przemysłu radjotelefonicznego, który w danej chwili liczy już 38 zakładów przemysłowych.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ OFICERA.

W nocy z niedzieli na poniedziałek pporucznik Surówka II pułku artylerji ciężkiej w Chełmie pełniący służbę oficera inspekcyjnego Garnizonu, obchodząc posterunki, został postrzelony w krtań przez wartownika, stojącego przy magazynach mobilizacyjnych. Żołnierz tłomaczy się, że dawał kilkakrotnie wezwanie—stój—i, że pporucznik Surówka zbliżał się pomimo tego do niego, tak, że w myśl przepisów, zmuszony był oddać strzał. Ciężko rannego pporucznika przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Władze wszczęły śledztwo

DRUKARZE NA ZJEŹDZIE BIBLJOFILÓW.

W [illegible] z zapo[illegible]nym na ko[illegible] października drugim zjazdem bibljofilów w Warszawie. Towarzystwo miłośników książki w Krakowie zwróciło się do związku drukarń z gorącym apelem o wzięcie czynnego udziału w zjeździe.

Celem zjazdu będzie przedyskutowanie form pracy dla jaknajefektowniejszego wydania najlepszych książek. Drukarze krakowscy, którzy chlubnie przechowują tradycję pierwszych pionierów typografji w Polsce i obecnie nieslychanie żywo zajmują się stroną estetyczną i graficzną książki, wezmą prawdopodobnie udział w tym zjeździe, chcąc, piękny swój zawód, jaknajbardziej spopularyzować.

KOMENDANT „STRZELCA"—KANDYDATEM KOMUNISTÓW.

W Kutnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej. Porządek dzienny przewidywał wybory magistratu.

Zostały zgłoszone cztery kandydatury na burmistrza: pierwszą zgłosił kluk narodowy, drugą—P. P. S. wspólnie z Bundem, trzecią—żydzi, czwartą—komuniści. W głosowaniu żadna z kandydatur nie uzyskała wymaganej ilości głosów, wobec czego wybory odbędą się ponownie.

Trzeba tu zaznaczyć, że frakcja komunistyczna, [illegible] kandydata na burmistrza wysunęła niejakiego Konrada Łubieńskiego, komendanta obwodowego „Strzelca" na okręg kutnowski.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Niemiecka propaganda antypolska.

Wszelkie pogłoski, prawie zawsze nieprzychylne dla polskich interesów, czy to w formie wywiadu z Kemnererem, czy inne pochodzą z Berlina, który prowadzi propagandę antypolską, aby nie dopuścić do inwestowania się kapitału anglosaskiego w Polsce, gdyż to sprzeciwia się ustalonym przez Niemcy punktom widzenia co do roli Polski w gospodarce światowej.

Niemcom chodzi o to, aby Polska była dla nich naturalnym rynkiem zbytu i ekspansji ich sił w kierunku wschodnim. Dlatego też tem się tłomaczy stanowisko Niemiec w rokowaniach o traktat handlowy, dalej z powodu bliskiej sesji Ligi Narodów. Niemcy rozumieją, że napływ kapitału do Polski spowodować może pogłębienie stosunków gospodarczych w kierunku większej samowystarczalności pod względem przemysłowym, co nie leży w interesie przemysłu niemieckiego. Pozatem Niemcy pragną zrobić z Berlina pośrednika w dziedzinie lokowania kapitałów na rynkach centralnej i wschodniej Europy. Gazety więc prowadzą kampanję, a osoby oficjalne omijają nazwy, ale mówią to samo.

Ostatnia mowa Schachta była właśnie taka. Niestety u nas nie robi się kontrpropagandy. Nie trzeba również zapominać, że wpływy niemieckie są bardzo silne w bankach amerykańskich, n. p. z Harrimanem jest podejrzenie, że Niemcy kryją się za tym interesem. Dalej na giełdach w Paryżu i Brukseli większość poleceń kupna polskich akcyj węglowych, metalurgicznych i naftowych pochodzi z Berlina.

Jeżeli chodzi o rokowania handlowe polsko-niemieckie, to, jak wiadomo, rokowania te przerwano, niby wskutek konieczności niepotrzebnych zupełnie feryj, do końca września r. b. Obecnie prasa niemiecka publikuje szereg artykułów, w których, zarzucając stronie polskiej nieustępliwość w licznych sprawach, dochodzi do wniosku, że podpisanie traktatu nieprędko nastąpi. Otóż dowiadujemy się, że strona polska zgodziła się pertraktować na zasadzie stałych stawek celnych, a nie zniżek procentowych, jak to zamierzano robić w swoim czasie. Jednocześnie Niemcy nie godzą się na zniesienie zakazu przywozu węgla z Polski, domagając się specjalnych przywilejów dla wwozu skór gotowych, obuwia i farb. W sprawie osiedlenia się niemieckich przedstawicieli handlowych w Polsce, Niemcy żądają jednakowych przywilejów dla wszystkich kategoryj przedsiębiorstw, gdy tymczasem strona polska proponowała stosowanie ulg jedynie do przedstawicieli wielkiego handlu.

Tok tych rokowań świadczy, że Niemcy na całej linji dążą do wytworzenia w stosunku do Polski takiego stanu rzeczy, któryby dał im w ręce całkowitą nad nami hegemonję gospodarczą. Z tego względu więc czujność z naszej strony jest nader konieczna, a jednym z momentów przeciwdziałania planowej w stosunku do nas polityce niemieckiej winna być intensywniejsza propaganda zagraniczna na rzecz naszych interesów.

Kronika gospodarcza

Ziemia dla inwalidów. Min. reform rolnych Staniewicz zobrazował w wywiadzie, udzielonym prasie polskiej, przebieg parcelacji większych majątków, a przy tej sposobności zaznaczył, że Ministerjum będzie udzielać kredyty na kupno ziemi najbardziej potrzebującym ziemi z pośród inwalidów i zasłużonych żołnierzy W. P. Na ten cel posiada Ministerjum kwotę 1.200.000 złotych. O pożyczki zwracać się należy do Państw. Banku rolnego w Warszawie.

Reorganizacja pracy w Zakładach żyrardowskich. Dnia 20 bm. w Ministerjum pracy odbyła się konferencja z przedstawicielami Związków zawodowych w sprawie zatargów w Zakładach żyrardowskich. W wyniku konferencji przedstawiciele Związków zawodowych złożyli deklarację, że godzą się na reorganizację pracy w Zakładach żyrardowskich i zwracają się do rządu z prośbą o powołanie fachowej komisji, która miałaby nadzór nad reorganizacją pracy z punktu widzenia ugienicznego i technicznego. Jednocześnie przedstawiciele Związku proszą rząd, aby wywarł wpływ na zarząd fabryki w kierunku reorganizacji postulatów, ujętych w deklaracji z dnia 8-go sierpnia rb.

Przemysł pończoszniczy i jedwabny. W łódzkim przemyśle pończoszniczym panowało do niedawna dość znaczne ożywienie. Pomimo wojny celnej Niemiec — zalewających rynek swoimi wyrobami, zbyt nie był mały. Hurtownicy kupowali w większych ilościach wyroby tanie, przeznaczone dla ludności rolniczej. Jednakże kilka dni temu wybuchł we wszystkich fabrykach pończoszniczych strajk na tle nieuwzględnienia żądań podwyżkowych. Strajk objął kilka tysięcy robotników. Fabryki wyrobów jedwabnych pracują obecnie pełny tydzień, ponieważ zarówno hurtownicy stołeczni, jakoteż prowincjonalni porobili poważne zamówienia. Kupowane są wszelkiego rodzaju jedwabie damskie, szczególnie grubsze, nadające się na płaszcze, półjedwabne podszewki. Ze względu na to, że zapasy fabryk z dnia na dzień zmniejszają wskutek wielkiego popytu — sądzić należy, że konjunktura w sezonie zimowym będzie dla łódzkiego przemysłu jedwabnego bardzo korzystna. Dobra wypłacalność odbiorców i brak protestów wekslowych w branży jedwabnej pozwolił przemysłowcom do stworzenia dawnych warunków sprzedaży, t. zn. przyjmowania pełnego pokrycia w wekslach z terminem d 2—4 miesięcy.

O kartelu francusko-niemieckim. „New York World", komentując we wstępnym artykule powstanie francusko-niemieckiego kartelu hutniczego, zaznacza, iż jest to pierwszy krok ku nowej [illegible] monopolów międzynarodowych. W każdym razie można być pewnym, że Stany Zjednoczone śledzić będą bacznie rozwój zagadnienia, polegającego na zwalczaniu konkurencji amerykańskiej w Europie.

Bezrobocie w Rosji wzrosło. „Trud" donosi, że w ciągu ostatniego półrocza bezrobocie w Petersburgu powiększyło się dwukrotnie. Giełda pracy zarejestrowała w styczniu 174.000 osób, pozbawionych zajęcia, podczas gdy obecnie jest ich przeszło 114.000.

Giełda warszawska.

Warszawa, 23 8. sierpień.

(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork	9 04
Dolar	9 00
Londyn	44 00
Paryż	26 10
Wiedeń	128,
Praga	26 81
Włochy	29 70
Szwajcarja	175 05
Holandja	363 40
Belgja	24 82
Sztokholm	243 40

Wiadomości ze stolicy.

NAPŁYW BEZROBOTNYCH DO STOLICY WSTRZYMANY.

Do Warszawy dążyły zawsze liczne rzesze obywateli, pragnących znaleźć pracę. Nikt temu nie stawiał dawniej przeszkód. Obecnie w dobie kryzysu gospodarczego utrudniany jest przyjazd do stolicy tym, którzy nie posiadają środków utrzymania. W tym celu P. U. P. P. w Warszawie rejestruje, jako poszukujących pracy i zajmuje się losem jedynie tych bezrobotnych, którzy zamieszkują i zameldowani są w stolicy. Ponadto wszystkie prowincjonalne urzędy pośrednictwa pracy informują bezrobotnych o braku pracy w Warszawie i tym z pośród nich, którzy mimo to chcą wyjechać, nie wydają zaświadczeń na ulgowe przejazdy koleją do Warszawy.

CZY ROK SZKOLNY ROZPOCZNIE SIĘ PÓŹNIEJ?

W związku z panującą w Warszawie epidemją szkarlatyny władze szkolne warszawskie zastanawiają się nad koniecznością przesunięcia początku roku szkolnego. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie została powzięta. Zależeć ona będzie od zdania lekarzy szkolnych, którzy badają sytuację.

Przypuszczać należy, że w szkołach średnich nie będzie przesunięty termin rozpoczęcia nauki, bowiem szkoły te są znacznie mniejszem skupieniem młodzieży, niż szkoły powszechne i dlatego stanowią mniej podatny teren dla szerzenia się epidemji. Istnieje jedynie możliwość późniejszego rozpoczęcia zajęć szkolnych w szkołach powszechnych, jako znajdujących się w gorszych warunkach sanitarnych.

Jednakże władze szkolne nie są skłonne do odraczania terminu rozpoczęcia nauki i skracania, i tak już krótkiego roku szkolnego, i nadewszystko poczynią starania, aby innymi środkami panować szerzącą się epidemję.

SZKIELETY LUDZKIE POD POWIERZCHNIĄ BRUKÓW.

W [illegible] robotnicy, pracujący przy budowie tunelu linji średnicowej w Alejach Jerozolimskich, kopiąc na głębokości jednego łokcia pod powierzchnią bruku, wykopali szkielet ludzki. Po zbadaniu okazało się iż szkielet ten leżał prawdopodobnie w ziemi około 100 lat.

Na polach miejskich przy ul. 11 Listopada, w czasie kopania natrafiono na szkielety ludzkie, które pozostawiono na miejscu.

Jest to prawdopodobnie stary cmentarz.

Wieści z Rosji.

UKOŃCZENIE BUDOWY KANAŁU MORSKIEGO.

Budowa kanału morskiego pomiędzy portem Piotrogrodzkim a Kronsztadtem została ukończona. Kanał jest na 30 met. głęboki, co pozwala na dostęp największych statków morskich bezpośrednio do portu Piotrogrodzkiego. Pierwszym statkiem morskim, który wejdzie w najbliższych dniach do portu Piotrogrodzkiego, nie dokonywując przeładunku w Kronsztadcie, będzie statek amerykański „Polonja".

POWÓZ KSIĘCIA PONIATOWSKIEGO W MUZEUM SOWIECKIEM

Pisma sowieckie donoszą: „Do komisji kontrolnej głównego urzędu naukowego wpłynęło podanie o zezwolenie na wywóz pewnego powozu zagranicę. Okazało się, że powóz ten jest powozem francuskim z XVIII stulecia i stanowił ongiś własność ks. Poniatowskiego. Władze sowieckie skonfiskowały wymieniony powóz w celu umieszczenia go w jednem z muzeum sowieckich. Właścicielowi powozu wypłacono kompensatę".

PODRÓŻ CZICZERINA

W stanie zdrowia komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczerina nastąpiło znaczne polepszenie. Natychczas po wyzdrowieniu uda się Cziczerin zagranicę, nie rozpoczynając pełnienia obowiązków komisarza ludowego spraw zagranicznych.

PROJEKTY GENERAŁA SIEMIONOWA.

Paryskie wydanie „New York Times" donosi z Tokio, że znany przywódca antysowieckiej emigracji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie gen. Siemionow rozpoczął przy poparciu rządu japońskiego formowanie oddziałów rosyjskich w celu wznowienia walki przeciwko rządowi sowieckiemu.

Z wędrówki po szerokim świecie.

Co jest najwięcej „typowo-amerykańskie" w Ameryce. — O życiu i zwyczajach amerykańskich — Flirt i małżeństwo w Ameryce — Częste rozwody.

Niejeden zasłyszawszy coś nie coś o Ameryce, zapytać się może: A cóż jest najbardziej typowego dla amerykańskiego życia? Fotel na biegunach, czy maszynka do lodów, drapacz chmur, czy też... konitury.

Trzeba bowiem wiedzieć, że każdy Jankes rozpoczyna dzień od zjedzenia pół szklanki konfitur. Jest to bardzo dobry zwyczaj, tylko do niedawna był zepsuty przez ludzi bogatych, którzy do konfitur dolewali shery. Zwyczaj jedzenia rano konfitur jest w Ameryce dość nowej daty. Ale w ciągu ostatnich kilkunastu lat tak się rozpowszechnił, że dziś nie znajdujemy ani jednego domu, gdzieby nie używano rozmaitych patentowanych (Amerykanie lubią tylko rzeczy patentowane) słoików z oleinniej patentowanemi smażonemi owocami.

Tak samo w każdym, nawet najuboższym domu amerykańskim musi być lodownia, do której codziennie sklepikarz dostarcza blok świeżego lodu.

Ostrygi, które u nas należą do przysmaków rzadkich i drogich, tam są najpopularniejszą strawą. Tylko jadają je tam inaczej, a mianowicie przyprawiają ostremi sosami, a nierzadko też... cukrzą i zagryzają keksem.

Amerykanie ogromnie lubią ciepło w mieszkaniu i w zimie utrzymują w niem temperaturę dla przeciętnego europejczyka stanowczo za wysoką. Dlatego Amerykanki mogą się w zimie ubierać tak lekko, jak w lecie. Wełniane sweatry, trykoty, kabasze są tam nadzwyczaj mało znane.

Drapacze nieba, reklama świetlna i wagony kolejowe, nie podzielone na przedziały są już dla Nowego Świata charakterystyczne, chociaż zdobyły sobie również prawo obywatelstwa i w Europie.

Co najbardziej europejczyka drażni, to uniformizm. Wszyscy golą się temi samemi patentowanemi maszynkami, używają tego samego mydła. Kobiety noszą takie same pończochy, mężczyźni jednej formy kapelusze. W sklepach nie można dostać niczego, coby choć na jotę odbiegało od panującej mody.

Kto wie, czy właśnie ten uniformizm nie jest najbardziej typowo amerykański.

A teraz cośkolwiek o kobietach amerykańskich o pannach, o mężatkach i o stosunkach w małżeństwach amerykańskich. Nie dziwimy się ich ciekawości.

Nikt chyba nam nie zaprzeczy, że młode panny na całym świecie lubią bawić się i flirtować. Mają do tego słuszne zresztą zupełnie prawo. Ale nie na całym świecie robią to jednakowo. W niektórych krajach panny skrępowane są bardziej wymaganiami etykiety towarzyskiej, tradycjami i t. d. w innych znów krajach flirt jest znacznie swobodniejszy. Do tych ostatnich należy przedewszystkiem Ameryka.

Młoda Amerykanka z inteligencji jest bardzo samodzielną i niezależną. Ma ona koła swoich własnych znajomych studentów, towarzyszy sportu i przyjaciół, których przyjmuje w domu, mimo, że nie znają oni wcale jej rodziców.

W sobotę wyruszają liczne pary na wycieczki, z których wracają dopiero w poniedziałek i nikt im tego nie bierze za złe, bo wszyscy wiedzą, że ton, jaki między niemi panuje, jest bezwzględnie poprawny i przyzwoity.

Młody człowiek w Ameryce, który ośmieliłby się nadużywać zaufania swej towarzyszki i nieodpowiednio wobec niej się znalazł, byłby srodze ukarany.

W mig wiedzianoby o tem wszędzie i zostałby bezwzględnie wykluczony z towarzystwa.

Szacunek dla kobiety jest w Ameryce ogromny, a krytyka młodej panny prawie, że nie do pomyślenia. Przeciwnie, brane są one bardzo srogo i otoczone opieką całego społeczeństwa.

Zdawałoby się, że małżeństwo zawierane przez tak samodzielne i porządne niewiasty powinny być szczęśliwe, a rozwodów mniej niż gdzieindziej. Tak nie jest. Dobre są małżeństwa zawierane między studentami i studentkami. Pobrawszy się pracują razem na utrzymanie domu i żyją w dobrych stosunkach. Gorzej jest, a te wypadki są często, kiedy kobiety zawierają małżeństwo dla interesu Amerykańscy „bussinesmani", którzy ciężko pracują, wykształceniem i kulturą towarzyską stoją przeważne niżej od kobiet. Ożeniwszy się, taki człowiek pracujący otacza żonę zbytkiem, ale nic jej ponad to nie daje. Kobieta się nudzi, w małżeństwie dzieje się coraz gorzej i to doprowadza wkońcu do rozwodu.

W ostatnich latach tak się rozwody rozwielmożniły, że kupcy przestają fabrykować solidniejsze i długotrwałe urządzenia domu, bo jak powiadają „to i tak tylko na kilka lat".

Naogół sędziowe amerykańscy odznaczają się wielką galanterją wobec kobiet, a procesy rozwodowe zawsze prawie starają się rozstrzygnąć na korzyść niewiasty, co oczywiście najdosadniej chrakteryzuje ich wartość moralną.

L. Wilk.

Ze świata.

TYLKO 12 BEZROBOTNYCH

Urzędowa staty... z 12 sierpnia stwierdza, że w całej F...cji w dniu tym było tylko 331 bezrobotnych — z tego ...aryżu 12. W pierwszym tygodniu sierpnia było 7.700 zgłoszeń o posady, a 12.500 zaofiarowań pracy.

TUNEL W MORZU

W przyszłym roku zostanie rozpoczęta budowa tunelu kolejowego pod dnem morza, który będzie łączył główną wyspę Japonji z południową wyspą Kiuszon. Długość tunelu będzie wynosiła 3 kilom. Kredyty na ten cel zostały przez rząd japoński już wyznaczone.

Z TAJEMNIC PONUREJ ZBRODNI.

Powieść napisana przez K. N.

(Ciąg dalszy)

216)

Może by przyszło do strasznej bójki, gdyby nie zimna krew Lirockiego, który, oparłszy się łokciami o stół, patrzył ironicznie na swego ucznia, kiwając z politowaniem głową.

Argumentów, jakich użył celem uspokojenia wspólnika nie będziemy tu przytaczali, tele tylko powiemy, iż w godzinę po tym wybuchu nastąpiła zupełna zgoda i godni siebie towarzysze rozeszli się w spokoju.

Andrzej dnia tego jeszcze wyjechał do Warszawy, wyczekując telegraficznej wiadomości.

Na drugi dzień około godziny dziesiątej rana grono jeźdźców w myśliwskich strojach mijało niewielki lasek, leżący opodal drogi, wiodącej do Fontenebleau.

Widzimy tam naszych znajomych.

Hrabia Jerzy ze starym księciem S. jechał na przodzie, aryergardę stanowił Anzelm, rozmawiający z Włodzimierzem, obok którego jak zły duch, jechał na pięknym karym koniu Celestyn...

— A to co takiego na Boga!.. — zawołał naraz Anzelm, puszczając się galopem, a za nim obaj towarzysze.

Oto jaki ich oczom przedstawił się widok. Koń na którym siedział Jerzy, czystej krwi arab szarpał się i wspinał, to w podskokach rzucił się w bok. Jerzy, jakprzy mocowany, siedząc na siodle hamował niespokojnego konia, lecz ten dał szczupaka, podrzucił tylnemi nogami i puścił w galopie.

Szczęściem hrabia Jerzy zdążył skierować go w bok na świeżo zoraną ziemię, co powinno było prędko znużyć rozbiegane zwierzę, wszystko to jednak nie pomogło. Rumak biegł jak szalony wraz z jeźdźcem, a jeśli dopadnie rowu lub płotu — hrabia zgubiony.

Rozumie się, iż całe towarzystwo w galopie pośpieszało na ratunek, a Anzelm, wyprzedziwszy innych, pędził na złamanie karku.

Tuż tuż, przed szerokim rowem, oddzielającym pole od łąki, wraz z jeźdźcem padł na ziemię.

Groźny okrzyk trwogi wyrwał się z piersi Anzelma, który, zeskoczywszy z konia, zbliżał się wpół nieprzytomny, zdyszany, do miejsca katastrofy...

Nad samym już rowem spostrzegł leżącego konia, a Jerzy, siedząc opodal, blady jak śmierć, obcierał czoło zroszone potem.

Gdy nadbiegli pozostali jeźdzcy, zastali nad brzegiem rowu siedzących Jerzego z Anzelmem... ten ostatni płynem, z maleńkiej flaszeczki wylewanym na chustkę, obcierał czoło i piersi Jerzego.

Książe S. zbliżył się śpiesznie, siadł po drugiej stronie Jerzego, którego myśliwskie ubranie, porozrywane na przodzie i bladość twarzy, podobnym czyniły do rozbitka; chwycił go za rękę i uścisnął serdecznie.

Jerzy, uśmiechając się, rzekł do niego osłabionym głosem:

— Przed dwudziestu laty, gdym był wśród Tangasów, dałbym nie w... co za taką przygodę, ale tu... powiem ci, mości książe, otwarcie, ten wypadek wywoła tylko głupie plotki.

— Jakim sposobem zdołałeś, hrabio, uniknąć śmierci?

— Szatan zajęty był kobietami w Paryżu i nie miał czasu przyjść po moją duszę!..

Wesoły śmiech otaczających dał się słyszeć chórem.

zwolna Jerzy. — gdybym spostrzegł rów zdaleka, poczułem zimno śmierci w całem ciele... ale to nic... wydobyłem puginał, który nieodstępnie noszę przy sobie, jako talizman, ofiarowany mi przez starego Tangasa, i... wpakowałem go pomiędzy łopatki araba z lewej strony... a był czas po temu, bo padł nad samym rowem... tylko mi trochę obtarł piersi!

Wszyscy garnęli się ku niemu ze współczuciem.

Znalazł się stary tokaj i wpół godziny rzasu Jerzy o tyle przyszedł do siebie, iż podniósł się i wraz z całem towarzystwem zbliżył się do konia.

Lokajom rozkazał odwrócić wierzchowca i ukląkłszy na jedno kolano, bacznie śledził kończyny brzucha i ... na...

zelma-i, wskazując mu czerwoną plamę wielkości dłoni, rzekł głośno, aby być słyszanym przez wszystkich obecnych.

— Tę sztuczkę znają tylko ludzie, którzy przebywali wśród Indjan!.. mości panowie! to nie był przypadek, lecz najzwyklejsze morderstwo!.. Szczęściem, że, chcąc mnie zabić, potrzeba innego środka, niżeli ten oto... kula lub trucizna.

Obecni z oburzeniem a zarazem z uwielbieniem patrzyli na piękną twarz starca, opromienioną taką pewnością siebie i lekceważeniem... śmierci.

— Podobno, mości książe — rzekł, śmiejąc się wesoło — to nowe pokolenie, które po nas nastąpi, będzie nieśmiertelnem... obezna się bowiem ze wszystkimi sposobami, jakiemi jedni zabijają drugich w tym waszym cywilizowanym świecie.

Potem, siadając na konia, którego mu odstąpił Anzelm, dorzucił jeszcze:

— Och moi Tangasi!.. wszystko się sprawdza, coście mi przepowiedzieli.

— A cóż takiego? — rzekł książe S., pomagając wsiąść hrabiemu.

—Stary wódz Tangasów, poczciwy Naja, przepowiedział mi, iż umrę gwałtowną śmiercią, i kazał mi się strzec...

— Czego? — zawołano chórem

— Człowieka o bladej twarzy!

I z temi słowy ruszył dobrym kłusem na czele jezdnych.

— Czy wracamy do Paryża? — zapytano?

— A to dlaczego? sądzę, iż ten koń, na którym siedzę nie był w ręku mordercy.. nie, panowie, jedziemy do Fontenebleau.

Anzelm, który wsiadł na zapasowego konia, towarzyszył obok stryjowi, nie spuszczając go ani na chwilę z oka.

Na drugi dzień Celestyn Tereński, wysłał telegram do Warszawy, bardzo lakonicznej treści:

„Spudłowałeś!.."

Wypadek hrabiego, stosownie do wyraźnego życzenia, pozostał tajemnicą przez cały czas pobytu jego w Paryżu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GIMNAZJUM ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO z prawami państwowemi

w SOSNOWCU, ul. Wysoka Nr. 8 (wejście z ulicy Dziewiczej).

Zawiadamia, że rok szkolny rozpocznie się w dniu 1 września

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacji Kancelarja Gimnazjum, codziennie, oprócz niedziel, od godziny 10 do 2 po południu

Egzamina wstępne odbędą się dnia 3 i 4 września 1926 r. Dla uprzystępnienia nauki młodszej młodzieży szkolnej, opłata czesnego w klasach 1 i 2 wynosić będzie

Zł. 20 miesięcznie.

Liceum Handlowe Zgromadzenia Kupców w Będzinie, ul. Kołłątaja 37.

Podania o przyjęcie na kurs pierwszy Liceum przyjmuje Kancelarja w godzinach od 9— 2-ej codziennie, oprócz świąt.

Przy podaniu należy załączyć świadectwo o ukończeniu 6 ciu klas szkoły średniej, ogólnokształcącej, świadectwo urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

4785-2 DYREKTOR: Adam Błażejewicz.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków BANKU ZAGŁĘBIA w Sosnowcu

Spółdz. z ogr. odp.

odbędzie się w niedzielę dnia 5 września 1926 roku o g. 2 po poł. w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego 9 z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego,
2) Zmiana § 2 statutu
3) Wolne wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tym samym dniu i miejscu o godz. 4 po południu z tym samym porządkiem obrad.

Zarząd Banku Zagłębia.

4725

8-klasowa Wyższa Szkoła Realna (Gimnazjum męskie Zgromadzenia Kupców w Będzinie ul. Kołłątaja 37).

Egzaminy wstępne rozpoczną się 30 sierpnia o godzinie 8-ej rano.

Podania przyjmuje Kancelarja Gimnazjum w godzinach od 9 — 2 ej, codziennie, oprócz świąt.

4776 DYREKTOR: Adam Błażejewicz

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu W. Konopka, zamieszkały w Będzinie, ulica Malachowskiego 36 podaje do wiadomości, że w dniu 1 września r. b. od godziny 10-ej rano w mieszkaniu pozwanego Abrama Liwera w Będzinie przy ul. Sączewskiego Nr. 13 na pokrycie należności firmy „Ferrometal" odbędzie się sprzedaż z licytacji majątku ruchomego, własności tegoż pozwanego, w ogólnym szacunku zł. 1265 składającego się z mebli domowych, maszyny do pisania i futra.

Bliższe szczegóły u komornika.

4787 Komornik Sądowy **W. Konopka.**

„Szwajcarskie gorzkie zioła"

(z rogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje **organów trawienia.**

Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości. 4630

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Kowale wykwalifikowani

4630-0

potrzebni od zaraz.

Zgłaszać się osobiście do Towarzystwa Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie p. Myszków.

Niniejszem zawiadamiamy, że w dniu 5 września r.b. odbędzie się

ogólne zebranie

Członków Stowarzyszenia Spożywców „Praca" w Czeladzi w sali klubu na kolonji „Saturn" z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania. 2) Sprawozdanie ze stanu interesów Stowarzyszenia. 3) Sprawa powiększenia kapitału udziałowego. 4) Zmiana Statutu Stowarzyszenia w kierunku nadania Radzie Nadzorczej prawa wyznaczenia Zarządu. 5) Wybory 3 członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących. 6) Wolne wnioski.

Termin zebrania 2 godz. 30 min. popołudniu, a w razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków o 3 godz. 30 m. w drugim terminie i bez względu na ilość obecnych.

47—

CHUSTKI

ZIMOWE i JESIONKI CZYSTOWEŁNIANE.

MATERJAŁY

NA GARNITURKI UCZNIOWSKIE KOLOR PRZEPISOWY.

PLEDY BAJOWE

DUŻE i DZIECINNE WIELKI WYBÓR DESENI.

Dla znawców

Płótno Firmowe

kontrolowanej dobroci szerokości 90.

— — poleca — —

WACŁAW MIESZALSKI

SOSNOWIEC, Hale Rozwoju.

—6

Lekarz-Dentysta

R. ERLICH-BLUMENFRUCHTOWA

BĘDZIN, Saczewskiego 15.

powróciła.

Przyjmuje od 10—1 przed poł. i od 3 — 6 po poł. 4782

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Wyprzedaż inwentarza kop. „Łagisza" odbywać się będzie: na miejscu w Łagiszy w poniedziałek 23 i wtorek 24 sierpnia od godziny 9 rano, objekty większe (6 lokomotyw, 23 pompy, 15 motorów magazyn ze stalą, art elektr. etc. sprzedawane będą we środę o) godz. 3 popoł. w kancelarji syndyka ost. adw. Kozielskiego w Sosnowcu, ul 3 Maja 7 4711-2

Sprzedam [illegible] Sosnowiec, Narutowicza 20 4714-2

Tokarka pociągowa typu „L. E." 185 na 1000 mm, nowa tanio do sprzedania. Wiadomość Będzin, Plac 3 Maja 4, drukarnia Monsiorskiego. 4750-1

Kupię okazyjnie pianino znanej firmy w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do adm. „Iskry" „N 25" w Sosnowcu. 4784-2

Sprzedam dom w Strzemieszycach. Wiadomość Strzemieszyce ul. Warszawska nr. 50. T. Zak. 4772-2

Lokale.

10 groszy za wyraz.

Poszukuje mieszkania 1 lub 2 pokojowego z kuchnią Zgłoszenia Sosnowiec, Naftowa 4. 4716-2

Do odstąpienia dwa pokoje frontowe na Warszawskiej 10. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim. Zmuda Warszawska 10. 4755-5

Mieszkanie trzy pokoje z kuchnią w Sosnowcu do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia adm „Iskry" pod „Dogodne Warunki". 4765-3

Pokój z całodziennem utrzymaniem dla czterech uczni lub tyluż uczenic w Sosnowcu, Aleja 12 m. 2 Przytuska. 4779

Przyjmę dwuch panów na mieszkanie. Towarowa 9, Uba. 4775

Posady i prace.

Zaofiarowane 10 groszy za wyraz

Będzin, Kościuszki 20, I piętro W. Replińska poszukuje młodej, uczciwej dziewczyny znającej się na kuchni. 4645-1

Potrzebna mamka z 6-cio tygodniowem pokarmem zdrowa i młoda. Wiadomość: Będzin, Plac 3 Maja 4, Monsiorska. 4749-1

Przyjmę chłopca na posyłki. Wiadomość Warszawska 20. 4778

Potrzebny zdolny pracownik fryzjerski. Dąbrowa Górnicza Sauczek. 4771

Nauka i wychowanie.

10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa. Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 40

Różne.

10 groszy za wyraz.

Instytut Muzyczny w Katowicach przeniesiony na ul. Teatralną 7, i tel. 1515 przyjmuje od 23 sierpnia zapisy uczni do wszystkich klas teoretycznych i praktycznych. Prospekty wysyła się bezpłatnie. Zniżki kolejowe. 4638-4

Kursy Rękodzielnicze wykształcenie zawodowe, kroju sukien, bielizny, haftu, siatkowych, włóczkowych robót po ukończeniu świadectwa. Dla przyjezdnych internat. Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska. 4722

Przyjmuję zamówienia na firanki. story, kapy na łóżka, siatkowe naftowane, suknie kostjumy, płaszcze. Również formy, manekiny. Sosnowiec Kołłątaja 11 Nowakowska. 4774

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia oraz starsze kołdry przerabia Sosnowiec, Alleja 32 Furmanówna. 4788

1 września otwiera pensjonat dla starszych panienek w Warszawie Janina z Piotrkowskich Straszkiewiczowa. Kuchnia smaczna, opieka dobra, pianino na miejscu. Zgłoszenia Sienna 22. 4746-2

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Stanisława Stanicka zgubiła dowód osobisty, wydany przez Starostwo Będzińskie 4697-1

Janowi Majerczykowi skradziono: kartę poboru i kartę ponadkontyngentową, wydane przez Komisję Poborową w Będzinie, 4706-2

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów na imię Molenda Stanisław. 4705-2

Błatas Franciszek zgubił dowód osobisty kolejowy nr. 1928 — i bilet roczny". 4712-2

Gęgotek Jan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec. 4720-2

Judka Krakowski, Ostrogorska 1 r. 1905, zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU Sosnowiec. 4724 2

Zgubiono 2 weksle wystawcy Jana Gawrona na zł. 93 pł. 22/8 zł. 100 pł. 2/9, oraz weksel na zł. 30 pł. 2/9 wystawcy W. Szczepanowskiego. Wszystkie na zlecenie D. Szleziona żyrowane in-blanco. 4753

Joachim Ingster zgubił 7 weksli, 3 po 120 zł. wystawca Aleksander Kęszierski, płatne 1, 8, i 15 października 1926 r. 1 weksel na zł. 65, wystawca Jakob Rychtyger, płatny 30 września 1926 r. 2 weksle po 150 zł. z podpisem Joachim Ingster na zlecenie H. Binkowskiego płatny 20 i 22 września 1926 r. i weksel na zł. 22 wystawca i. M. Winer na zlecenie r. Baci, płatny o października 1926 r. Takowe unieważnia się. Łaskawy znalazca zwróci Sosnowiec, Słowackiego 4, J. Ingster. 4763

Skradziono dokumenty wojskowe wydane przez PKU Żywiec, na imię Jan Pencikiewicz. 4771-3

Ludwik Twardokęs zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty i książeczkę wydaną przez Kasę chorych w Sosnowcu. 4767

Witczyk Jan zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez kop. „Stanisław". 4770-3

Pierściński Józef zgubił książkę Kasy chorych, wydaną przez kop „Flora" 4769

Zginął weksel wystawiony przez i Kantora płatny 16 września 1926 roku na nazwisko Z. Bornsteina, który unieważniam, oraz 52 złote 4773

Centrala: Sosnowiec REDAKCJA: Pilsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73.

Filje: Będzin, Małachowskiego 7 — Dąbrowa, Sobieskiego 8. Tel. 125. — Zawiercie, 3 Maja 27. — Grodziec, ul. Będzińska.

Redaktor: Tadeusz Gorski Drukarnia „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1. Wydawcy Sp. Akc. „Kurjer Zachodni", ul. Dęblińska 1.